Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 57-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasterach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 23 października 1934 Nr. 292 AB

Premj. Gömbösz w Krakowie

WARSZAWA. 23. 10. (PAT). Po spędzeniu dzisiejszej nocy w sypialni swego wagonu salonowego na dworcu głównym, **premjer Gömbösz udał się rano o godz. 7.30 do Krakowa**, gdzie spędzi dzisiejsze popołudnie.

KRAKÓW, 23. 10. Dziś o godzinie 1.15 po południu przybył do Krakowa premjer węgierski Gömbösz. Przeszedł on przed frontem kompanji honorowej i udał się następnie samochodem do salonów recepcyjnych, gdzie został powitany przez prezydenta miasta. Następnie premjer Gömbösz przywitał się z przedstawicielami Towarzystwa Polsko - Węgierskiego, oraz kolonji węgierskiej, a potem udał się do „Grand Hotelu" gdzie zamieszkał. Godziny popołudniowe przeznaczył na zwiedzanie Krakowa zaczynając od Zamku na Wawelu. Między innemi zwiedził kościół Marjacki, Bibljotekę Jagielońską i Muzeum Narodowe. **O godzinie 5 po południu przyjęty był przez Towarzystwo Polsko - Węgierskie.** O godzinie 10.30 wyjechał z Krakowa do Budapesztu.

Konferencja turystyczna w Krakowie

(rz.) W niedzielę. 21 bm., obradowały w Krakowie organizacje turystyczne nad ustaleniem imprez turystycznych w sezonie zimowym. Na Zjeździe, któremu przewodniczył wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, uchwalono poza kalendarzem imprez szereg rezolucyj, dotyczących najaktualniejszych potrzeb z dziedziny turystyki.

B. sekretarz klinik U. J. przed sądem

Kraków, 23. 10.

Dziś rozpoczęła się w sądzie krakowskim sensacyjna rozprawa przeciwko **Władysławowi Budziszowi**, byłemu sekretarzowi klinik uniwersyteckich, **oskarżonemu o sprzeniewierzenie około 40 tysięcy złotych.** Razem z nim zasiadają na ławie oskarżonych: **Wolf Pernetz i Zofja Łazarska**, oskarżeni o stworzenie oszukańczej spółdzielni kredytowej.

Nadto Budzisz został oskarżony o **przemyt gumowych rękawiczek lekarskich**, a Pernetz o nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej w okolicy Bytomja. Na rozprawę wezwanych zostało około 30 świadków. Uniwersytet Jagielloński zgłosił powództwo na kwotę 41 tys. zł.

Aresztowanie terrorysty

PARYŻ, 22. 10. (PAT) W Dieppe aresztowano niejakiego Artagowicza, obywatela jugosłowiańskiego urodzonego w 1889, przybyłego z Anglji, skąd go wydalono za propagandę i organizowanie ruchu Ustaszystów. Artagowicz posiadał paszport węgierski wydany w Budapeszcie dnia 5 lutego 1934. **Rzekomo brał on udział w zamachach na pociągi, które organizował z Kwaternikiem i Nowakiem.**

1 zł. 25 gr. za 1 kg. cukru

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł. G.). Centralne biuro aprowizacyjne przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie cen cukru w handlu detalicznym. W myśl tego okólnika cena cukru w detalu musi być obniżona wszędzie do 1.25 zł. za kilogram.

Senator Wyrostek złożył mandat

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł. G.). Senator Dr. Michał Wyrostek złożył swój mandat senatora. Jak wiadomo, od dłuższego czasu toczyła się przeciw niemu sprawa przed sądem partyjnym BB w związku z zarzutami, jakie wysunął przeciw niemu mianowany prezydent Warszawy p. Starzyński. Zarzuty te dotyczyły interesów prowadzonych przez Wyrostka jako adwokata, przeciw zarządowi miasta w czasie, kiedy był radnym miejskim. Wyrok sądu partyjnego nie został ogłoszony z niewiadomej zresztą przyczyny, chociaż przewód sądowy ukończono już dawno. Widocznie jednak wyrok nie jest zbyt korzystny, skoro Wyrostek wolał uprzedzić jego ogłoszenie złożeniem mandatu.

Rada Naczelna P. P. S. nie chce zawierać paktu z komunistami

WARSZAWA 22. 10. (Tel. wł. G). W ciągu soboty i niedzieli obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS. Tematem obrad było położenie międzynarodowe i wewnętrzne Polski. Powzięto szereg uchwał, wśród których na uwagę zasługuje fakt, iż Rada Naczelna PPS odniosła się negatywnie do propozycji partji komunistycznej o zawarcie 2-letniego wspólnego frontu. Jakiekolwiek możliwości zawarcia nawet „paktu o nieagresji", między tem dwoma ugrupowaniami w tej chwili nie istnieją. Wczoraj wieczorem odbyła się w sali Ateneum uroczysta akademja zorganizowana przez PPS. ku czci senatora Limanowskiego, który z dniem 30 października rozpoczyna setny rok życia.

Rządowa ankieta na temat ustawy o ubezpieczeniach?

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł G). Uchwalone na piątkowej Radzie Ministrów projekty dekretów wyczerpują kontyngent tych spraw, które miały być załatwione na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Dalsze projekty zmian ustawy o ubezpieczeniach ulegną zwłoce i nowy projekt nie wpłynie prędzej do Sejmu, jak z początkiem 1935 r. Opracowanie tego projektu poprzedzić mają dalsze badania. Istnieje możliwość nawet rozpisania jakiejś ankiety. Co do budżetu na rok przyszły to jest on już opracowany i w najbliższych dniach wpłynie na Radę Ministrów. Uchwalenie go jednak przez Radę Ministrów będzie już tylko czystą formalnością, ponieważ wszystkie resorty uzgodniły swoje preliminarze z premjerem Kozłowskim i ministrem skarbu.

Zamiast pociągów pospiesznych — wagony motorowe

WARSZAWA. 23. 10. (Tel. wł. G.). Ministerstwo komunikacji zamierza zastąpić **wszystkie dzienne pociągi pospieszne wagonami motorowemi.** Plan związanej z tem akcji inwestycyjnej zrealizowany będzie w ciągu 3—4 lat. **Obecnie buduje się 18 wagonów motorowych w Chrzanowie, u Cegielskiego i Lilpopa. — Jesienią r. 1935 jest projektowane uruchomienie wagonów motorowych na linjach Warszawa — Gdynia. Warszawa — Poznań, Warszawa — Kraków, oraz Warszawa — Łódź. Z Warszawy do Krakowa jechać się będzie** zamiast 5 godzin 30 minut około **3 godziny 30 minut.** Dla zastąpienia wszystkich dziennych pociągów pospiesznych wagonami motorowemi koniecznem jest wybudowanie około 80 tego rodzaju wozów.

—X—

Przemysłowcy angielscy w Łodzi

WARSZAWA, 23. 10. (PAT) Wczoraj przybyli do Warszawy a dziś do Łodzi dwaj delegaci angielskiego przemysłu włókienniczego pp. Driver i Coppley, z przewodniczącym delegacji p. Ashurst na czele, **celem zbadania sprawy importu przędzy bawełnianej. Anglicy zwiedzają fabryki łódzkie i odbywają konferencje z polskiemi sferami przemysłu włókienniczego**

Gospodarka samorządów pod przymusową kontrolą

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł. G). Rada Ministrów załatwiła na ostatniem posiedzeniu **projekt dekretu o utworzeniu Komunalnego Związku Rewizyjnego, do którego należeć mają w trybie przymusowym powiaty i miasta wydzielone, z wyjątkiem Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna.** Wszelka kontrola nad gospodarką samorządów będzie scentralizowana w Związku Rewizyjnym, za którego utrzymanie powiaty i miasta płacić mają pewien procent od swoich budżetów.

Trzy partje bezpartyjnych Żydów

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł. G.) Władze administracyjne zatwierdziły statuty trzech nowych politycznych organizacyj żydowskich o bardzo podobnych nazwach, mianowicie: „Zjednoczenia Bezpartyjnych Żydów", „Stowarzyszenia Bezpartyjne Zjednoczenie Żydów" i wreszcie „Zrzeszenia Bezpartyjnych Żydów".

Słabsza tendencja funta i dolara

WARSZAWA. 23. 10. (PAT). Dziś zarówno **funt**, jak i **dolar wykazały tendencję słabszą. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26.04 wobec 26.20 w sobotę.** W Zurychu 15.08 wobec 15.11, w Paryżu otw. 74.45 wobec 27.78 przy sobotniem zamknięciu. Kabel na N. Jork spadł w Warszawie z 5.27 w sobotę do 5.26. 5/8 w dniu dzisiejszym. Natomiast czek N. Jork zniżkował w Zurychu z 3.05 3/4 do 3.04 1/4 w Paryżu z 15.09 do 15.06 3/4. W związku z większym spadkiem funta ang. nit dolara kurs dewizy na N. Jork wzrósł w Londynie do 4.95 1/8 przy dzisiejszem otwarciu. Inne waluty poważniejszych zmian nie wykazują.

Pierwsze ataki zimy

Jedenaście dni po zmierzchu wczesnej jesieni nastąpiła już pierwsza ofenzywa zimy na Europę. Cały kontynent zalały już fale zimna i powietrza polarnego. W ślad za tem pojawiły się i pierwsze opady śnieżne, atakując Europę od zachodu i od wschodu jednocześnie.

Na naszych kresach wschodnio-północnych szalała już burza śnieżna, a w Austrji, na Śląsku spadły również obfite śniegi. W południowych Alpach austrjackich, w Styrji opady śnieżne wykazują grubość powłoki od 10 do 35 centymetrów. Front ataku zimowego posunął się na południe poprzez Belgrad aż do brzegów Adrjatyku. We Francji zaobserwowano opady śnieżne w Wogezach, Alpach jurajskich, w Pirenejach i Masywie Centralnym. Śnieżna powłoka sięga 15 centymetrów grubości.

Jak widać ze wszystkich biuletynów meteorologicznych z kontynentu europejskiego, zima podąża szybkiemi krokami i zapowiada się groźnie.

Podziękowanie

Przesyłam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie JWielmożnemu Panu

Drowi Jerzemu Goertzowi

starszemu Asystentowi kliniki chorób wewnętrznych, Lwów, Senatorska 8, za nader umiejętne i pełne poświęcenia zwalczanie nagromadzonych chorób w starszym organiźmie. Niech Bóg stokrotnie zapłaci i najlepszem powodzeniem darzy.

Szyszkowska
28976 emer. Dyrekt. szkoły

Paszport za 80 zł.

LWÓW. 23. 10. (PAT) Władze powiatowe administracji ogólnej (starostwa powiatowe i grodzkie) zostały upoważnione przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych **do wydawania jednorazowych paszportów za ulgową opłatą zł. 80.— od paszportu na okres 4-tygodniowy.t Paszporty te będą wydawane bez dowodu stwierdzającego. konieczność wyjazdu· oraz bez względu na stan majątkowy interesenta. Prócz normalnych opłat stemplowych będzie pobierana od osób ubiegających się o te paszporty kwota zł. 5. — tytułem opłaty stemplowej od zezwolenia na przyznanie ulgi.**

Żelazo polskie za rudę sowiecką

WARSZAWA. 23. 10. (Tel. wł. G.) Po długich pertraktacjach zawarto układ o nową dostawę żelaza dla Sowietów. Ogólna ilość zamówionego przez Sowiety żelaza wynosi 20 tysięcy ton wytworów walcowych i 7 tysięcy ton rur stalowych. W zamian za to huty polskie zobowiązały się **do sprowadzenia takiej samej ilości rury sowieckiej.**

KOMISJA ZAGINEŁA

LONDYN. 22. 10. (PAT) Korespondent Reutera z Singapur zaprzecza pogłoskom o katastrofie, której rzekomo miał ulec samolot wiozący komisję kontrolną zawodów powietrznych na trasie Londyn — Melbourne. Komisja ta według pogłosek miała zginąć wraz z pilotem w samolocie. Prawdopodobne jest że samolot wiozący komisję **lądował przymusowo w Dżungli w odległości kilkuset mil od Singapur.** Na poszukiwanie wysłano kilka samolotów.

=X=

ALLAHANA. 22. 10. (PAT) Lotnik **Mollyson oświadczył, że wycofuje się z zawodów.** Jeden z motorów jego aparatu został uszkodzony, ostatnią część drogi Mollysonowie odbyli na jednym motorze.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 22. 10. (Tel. wł. G). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 138656.
10.000 zł. na nr. 99958.
5.000 zł. na nr. 140254.
1.000 zł. na nr. 90055 152296.
2.000 zł. na nr. 2224 63841 140237.
500 zł. na nr. 12230 79581 80151 90352 132187 163185.
500 zł. na nr. 72708 145000 146283 148660.
400 zł. na nr. 34187 42035 88432 91150 100880 117280 119341 155574 171819.
400 zł. na nr. 7972 11700 13527 28674 28264 42145 54309 55567 96228 117207 142400 158668 159325 162847 176699.
200 zł. na nr. 45158 60533 69921 132154 137878 142027 158852.
200 zł. na nr. 14139 47567 67673 130060 131314 143621 147896 171790 176022.

POLICJANT ZASTRZELIŁ RZEŹNIKA

WILNO 21. 10. (PAT) W czasie ścigania nielegalnego uboju, 2 policjanci weszli do mieszkania rzeźnika Izraela Glińskiego, który stawił opór przy dokonywaniu rewizji, atakując z siekierą w ręku. Jeden z policjantów w obronie własnej strzelił, zabijając rzeźnika.

Z prac premj. Uzunowicza nad montowaniem gabinetu

BIAŁOGRÓD, 22. 10. (PAT) Wychodząc z pałacu po audjencji, która trwała przeszło godzinę, premjer Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że misja, którą mu powierzyła regencja zawiera tylko jedno zastrzeżenie: **Przy tworzeniu nowego rządu nie może być brany pod uwagę nikt, kto wyraźnie i bez zastrzeżeń nie oświadczy się za polityką prowadzoną dotychczas.** Premjer podkreślił, że podstawowemi zasadami tej polityki są: **monarchja, dynastja Karageorgiewiczów, jedność narodowa oraz istniejąca obecnie konstytucja i organizacja państwa Jugosłowiańskiego, jedynego i niepodzielonego.** W stosunkach międzynarodowych polityka ta jest polityką pokoju opartą na **istniejących przyjaźniach i przymierzach,** oraz na stanie rzeczy, stworzonych przez traktaty pokojowe.

=X=

Czy Pawelicz będzie wydany policji francuskiej?

PARYŻ, 22. 10. (PAT) Prasa podaje szereg szczegółów o uczestnikach spisku marsylskiego. Pawelicz — według „Matina" od 7 lat ukrywał się we Włoszech i policja włoska aresztowała go w Turynie dopiero na wyraźne żądanie władz francuskich. Pawelicz nie stawiał oporu, **lecz prosił o niewyjawienie adresu jego żony i dzieci przez władze włoskie, co też uczyniono.** Przedstawicielowi franc. Surété Nationale zakomunikowano jedynie, że **Pawelicz posiadał paszport, którego numer podano, lecz nie wymieniono nazwiska. Władze włoskie nie dopuściły do śledztwa inspektora francuskiego, zgodziły się jedynie na zbadanie Pawelicza w kierunku pewnych szczegółów. Żądanie wydama Pawelicza i Kwaternika skierowano na drogę dyplomatyczną.** Nawet przy zastosowaniu najszybszej procedury **nie będzie ono mogło nastąpić wcześniej, jak z końcem przyszłego tygodnia.**

LIEGE. 22. 10. (PAT) Przesłuchano tu wobec przedstawiciela policji francuskiej Stipo vel Pericza, który przyznał się, że jest głównym współpracownikiem Pawelicza, **lecz zaprzeczył, by brał udział w zamachu marsylskim.** Jest on oskarżony o fałszowanie paszportu.

TURYN. 23. 10. (PAT)· Pawelicz i Kwaternik złożyli dziś pierwsze zeznania przed urzędnikiem policji turyńskiej. — **Dr. Pawelicz zaprzeczył kategorycznie, by miał cokolwiek wspólnego z zamachem marsylskim i twierdzi, że nigdy nie był jeszcze w Marsylji.** Przedstawił on szczegółowo sposób, w jaki spędził kilka ostatnich tygodni, stwierdzając, że w tym czasie przebywał tylko w Turynie, Medjolanie i Brescii.

Kwaternik oświadczył, że odrzuca z pogardą zarzuty, które bezwarunkowo nie mogą go dotyczyć. Zaznaczył, że ostatnich 10 miesięcy, tj. od czasu gdy jest na wygnaniu, **spędził u jednego ze swych przyjaciół niemieckich w Berlinie.** Dalej Kwaternik oświadczył, **że nie znał nikogo z pośród aresztowanych we Francji i że nigdy nie występował pod nazwiskiem Kremera,** ostatnie tygodnie Kwaternik spędził w Padwie u pewnego przyjaciela studenta, którego nazwiska nie chce wyjawić.

Gdyby Liga Narodów...

Jeden z dzienników paryskich zastanawia się, jakby to wyglądało w praktyce, gdyby Liga Narodów miała zająć się kwestją ustalenia odpowiedzialności za mord w Marsylji:

W listopadzie lub grudniu wybraną zostanie w Genewie specjalna komisja. Komisja ta wydeleguje oczywiście subkomisję z poleceniem zbadania na miejscu, a więc na Węgrzech czy gdzieindziej, czy istnieją jakieś ośrodki wyszkolenia terorystów.

Subkomisja, pod przewodnictwem jakiegoś skandynawskiego jurysty lub południowo - amerykańskiego pułkownika, wyruszy w drogę w lutym lub w marcu.

Do tego czasu naturalnie można będzie zdemolować zupełnie obóz w Janka Puszta, a biura dr. Pawelicza przeniesione zostaną do Rosji lub do Chin...

Subkomisja ukończy swe prace na Wielkanoc lub na Zielone Święta. Członkowie subkomisji nie mogąc dojść do porozumienia, zmuszeni będą porobić sobie wzajemnie pewne koncesie, — i w rezultacie zredagują raport, w którym zwalą wszystko na niedbalstwo połączone z fatalizmem.

Komisja raport ten odpowiednio złagodzi, poczem przedłoży Zgromadzeniu Ligi porządek dzienny, podkreślający poszanowanie życia ludzkiego, ufność w lojalność rządów i niezłomną miłość pokoju.

Po sześciodniowej dyskusji — porządek dzienny zostanie jednogłośnie przyjęty...

Michalskiemu grozi utrata emerytury

WARSZAWA. 23. 10. (Tel. wł. G.). Afera posła Idzikowskiego z BB. i byłego wicedyrektora departamentu podatkowego Michalskiego zaprząta w dalszym ciągu uwagę organizacji rzemieślniczych. — Obecnie różne cechy starają się odgrodzić od tej afery, podając demonstracyjne uchwały. Ostatnio Związek Cechów Piekarskich na Górnym Śląsku powiadomił Ogólno - polską Organizację Piekarską że **nie miał nic wspólnego z Idzikowskim i że nie zbierał żadnych pieniędzy na specjalny fundusz interwencyjny, mający służyć na łapówki.** Po zakończeniu postępowania karnego **sprawą Michałowskiego zajmie się również komisja dyscyplinarna w Ministerstwie Skarbu. Od jej orzeczenia zależne będzie uznanie czy Michalski wskutek popełnionych nadużyć nie straci prawa do zaopatrzenia emerytalnego.**

Związek Narodowy Polski w Stanach Zj.

przystąpił do Światowego Związku Polaków z Zagranicy

Otrzymaliśmy wiadomość, że zgodnie z deklaracją współpracy ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy, jaką delegacja Polonii amerykańskiej złożyła na odbytym niedawno II Zjeździe Polaków z Zagranicy, i w myśl oświadczenia, że sprawa akcesu do Światowego Związku załatwiona będzie przez sejmy lub zarządy organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych, — Zarząd Związku Narodowego Polskiego na specjalnem posiedzeniu uchwalił przystąpienie do Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Upadek stanu adwokackiego

W ODPOWIEDZI REPREZENTANTOWI LWOWSKIEJ PALESTRY

I. Sjonistyczna „Chwila" zamieściła w odpowiedzi na moje dwa artykuły w sprawie groźnego położenia stanu adwokackiego w Polsce artykuł polemiczny „wybitnego reprezentanta lwowskiej palestry".

Zarzuty w artykule tym podniesione domagają się z mej strony odpowiedzi.

Przedewszystkiem kilka słów natury osobistej. Jest przywilejem piszących — i to od niepamiętnych czasów — używania pseudonimów, a ten przywilej jest zawsze i wszędzie szanowany, — nie w tem bowiem rzecz kto pisze, ale co i jak pisze, podglądanie zaś nierycerskie, wścibskie i, co więcej, uszczypliwe, pod zapuszczoną przyłbicę, jest zawsze nietaktowną niedyskrecją.

Przechodząc do rzeczy samej, na podniesiony pod moim adresem zarzut demagogji, pozwalam sobie zauważyć, że artykuły moje nie mają zupełnie charakteru polityczno-polemicznego i nie są ani przedwyborczą mową wiecową, ani nie dążą do podburzania kogokolwiek przeciw komukolwiek, nie uznaję bowiem „walki klasowej", która nie jest tworem ducha i kultury aryjskiej.

Przed wojną światową żydzi w Małopolsce deklarowali się oficjalnie Polakami wyznania mojżeszowego, tak było pod rządami Austrji. Z chwilą powstania niepodległego państwa polskiego żydzi zrzucili przybraną maskę i wystąpili zwarcie jako samodzielny naród, podnosząc uroszczenia i pretensje w dwóch kierunkach, po pierwsze, aby uznawać ich prawo do własnej narodowej ojczyzny w Palestynie „Erec Izrael" i aby uznawać ich, będących odrębnym narodem, za współgospodarzy na ziemi rdzennie polskiej. O ile co do pierwszego punktu nikt temu żądaniu niczego nie może przeciwstawić, to co do drugiego **naród polski, jako bezwzględny pan ziemi polskiej zakłada najbardziej stanowczy protest,** — a to naturalne stanowisko żydzi nazywają antysemityzmem.

Poszczególne wybryki, wyolbrzymiane przez prasę żydowską dla łatwo zrozumiałych celów, dowodzą jedynie, że organizm narodowy polski jest przesycony obcym żywiołem, jakim są i chcą pozostać żydzi, że żywiołu żydowskiego w Polsce jest zadużo i że żywioł ten obcy tradycją, kulturą, obyczajem, językiem narodowi polskiemu, a wciskający się gwałtem w żywe tkanki polskiego tworzywa narodowego, wywołuje w ciele narodu ostry stan zapalny i dotkliwy ból, wybuchy zaś są tylko podświadomymi odruchami, stanowiącymi reakcję chorującego organizmu narodowego.

Pozostajemy ze sobą we walce, a walkę tę narzucają nam, autochtonom, swojemi uroszczeniami żydzi; czyż w tych warunkach celem antysemityzmu, rzucany przez wojujące i atakujące żydostwo pod adresem broniącego się społeczeństwa polskiego nie jest wyrafinowanym wymysłem i jednym z powszechnie używanych „podstępów wojennych"?

Dr. JAN KRASZEWSKI.

Ze sportu

BOROTRA POKONANY PRZEZ AUSTINA.

LONDYN. W Londynie rozegrano **mistrzostwa Anglji na kortach krytych. W finale Austin pokonał Borotrę 6:2,** 4:6, 6:0, 6:8, 6:2, rewanżując się w ten sposób za **niedawno poniesioną porażkę** w grze z tym samym graczem.

===

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Oddłużenie rolnictwa kosztem wierzycieli

Z wyjaśnień pana ministra skarbu ogłoszonych w „Gazecie Polskiej“ wiemy już, na czem polega akcja odłużeniowa rolnictwa, od wiosny zapowiadana. Ma się ona odbyć kosztem wierzycieli przez redukcję procentów i kapitałów dłużnych, przez „głęboko sięgające wkroczenie Państwa w stosunki stworzone pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem i normowanie skutków tych stosunków“. Pan minister skarbu wprawdzie zaznacza, że „w projektowanych zarządzeniach ingerencja ustawodawcy stawia sobie za zasadę nietykalność sumy kapitałowej, która może być obniżoną tylko w poszczególnych warunkach“, ale wbrew temu twierdzeniu sam umieszcza na czele przyznanych ulg i z samego prawa“ możność skonwertowania części zadłużenia prywatnego, zabezpieczonego w pierwszej połowie szacunku na kredyt w 4 i pół proc. listach zastawnych, które wierzyciel będzie obowiązany **przyjmować al pari tj. faktycznie w połowie** ich minimalnej wartości według dzisiejszych kursów tych papierów. Po takim samym kursie „uprzywilejowanym“, a więc również w połowie sumy dłużnej będzie mógł każdy spł**acać** swój dług prywatny powyżej 500 złotych w ciągu trzech lat papierami państwowemi lub listami zastawnemi towarzystw kredytowych. Dalsze ulgi z mocy prawa odnoszą się tylko do drobnej i średniej własności, o ile ta ostatnia nie jest nadmiernie (ponad 75 proc.) zadłużona. Ulgi te polegają na obniżeniu stopy procentowej do 3 proc., na rozłożeniu spłaty kapitału prywatnego na lat 14 i dalszych jeszcze ulgach w razie spłaty długu przez drobną własność przed tym terminem. Przy długach bankowych i innych „Kredytu zorganizowanego“ oprocentowanie obniża się do 4 i pół procent, w zamian za co instytucje kredytowe korzystać będą z gwarancyj i bonifikat przewidzianych w przepisach dotychczasowych (ustawy z 20 grudnia 1932). Państwo jako wierzyciel zapewni ulgi i odpisze dłużnikom Banku Rolnego i funduszu obrotowego reformy rolnej.

WYJĄTKOWOŚĆ ZARZĄDZEŃ

Takim w ogólnym zarysie jest program oddłużenia rolnictwa w Polsce, o ile ono ma jeszcze warunki ostania się i rozwoju. Zasadniczo dążenie do ulżenia rolnictwu w naszym kraju przeważnie rolniczym, do zmniejszenia ciężaru długów bankowych, prywatnych, a dodajmy tu jeszcze, o czem pan minister nie wspomniał, narastających **ciągle ciężarów publicznych,** jest rzeczą konieczną i od podjęcia pozytywnych kroków w ytm celu państwo uchylić się nie może.

Czy jednak droga, jaką obrał rząd, przez „głębokie wkroczenie państwa w stosunki umowne między dłużnikiem a wierzycielem, zgodną jest z podstawami ustroju prawnego i gospodarstwa narodowego, a jeżeli tak nie jest, czy zabieg tego rodzaju nie przyniesie więcej szkody całości życia gospodarczego, niż korzyści? — Oto pytanie, które nasunąć się musi każdemu po odczytaniu wyjaśnień pana ministra skarbu.

Dotychczas życie gospodarcze opiera się na zasadzie własności prywatnej i wolności umów, o ile te umowy nie wykraczają przeciw przepisom karnym i obyczajowym, np. o lichwie, o cenach maksymalnych itp. Wyjątkowe wypadki naruszenia własności prywatnej w interesie obrony kraju, bezpieczeństwa państwa, lub potrzeby wywłaszczenia dla poszczególnych celów, za pełnem odszkodowaniem, nie uchylają tej zasady, a przeciwnie tem silniej ją stwierdzają. Obecnie, już od czasu wydania ustawy z 20 grudnia 1932, państwo nasze wchodzi na drogę normowania życia gospodarczego zgóry „z mocy samego prawa“, wbrew innym zasadom, które dotychczas w Polsce i w innych państwach kulturalnych poza Rosją sowiecką były przestrzegane. Możnaby to zrozumieć potrzebą chwili, owym „frontem gospodarczym“ do wsi, jakiego bieżąca chwila polityczna wymaga, gdyby przez takie wstrząśnienie podstaw życia gospodarczego nie było dotknięte całe gospodarstwo narodowe, a pośrednio najważniejsza jego część składowa w Polsce tj. właśnie rolnictwo.

NIEPEWNOŚĆ W ŻYCIU GOSPODARCZEM

Najdotkliwszem, bo najtrwalszem źródłem tzw. kryzysu gospodarczego w świecie i w Polsce jest **niepewność** gospodarcza, prawna i polityczna, jaka w odróżnieniu od czasów przedwojennych zapanowała w czasie wojny światowej i po wojnie w stosunkach międzynarodowych i wewnętrznych każdego państwa. Niepewność ta podkopała ogólne zaufanie, jakie było przed wojną podstawą produkcji, kredytu, systemu ubezpieczeń i wszelkich organizacyj życia gospodarczego. Niepewność ta została pogłębiona przez radykalne reformy i przewroty polityczno-społeczne, dokonane już w kilku państwach, a będące na porządku dziennym lub propagowane w innych. W naszej Polsce specjalne polityczne stosunki pogarszają jeszcze ową niepewność prawną i gospodarczą. Ustawa o oddłużeniu rolnictwa w takiej formie, jak ją przedstawił p. minister skarbu, stanie się nowym czynnikiem powszechnej niepewności i podważenia ogólnego zaufania. Przywrócenie równowagi w życiu gospodarczem, likwidacja „kryzysu“, kapitalizacja na większą skalę, nie dadzą się osiągnąć bez przywrócenia stałości w stosunkach prawnych i politycznych, bezpieczeństwa prawnego, normalnego funkcjonowania instytucyj gospodarczych, bez szanowania zasad ogólnych, na jakich życie gospodarcze się opiera. Rolnictwo nowożytne nie może obejść się bez kredytu, a zarządzenie tego rodzaju, dokonywane kosztem jednostronnym wierzycieli, utrudnia w przyszłości ten kredyt na drodze normalnej i otworzy drogę dla kredytu najniebezpieczniejszego, lichwiarskiego, który dotychczas grasuje wśród ludu włościańskiego pod najrozmaitszemi postaciami.

SPRAWA WIERZYCIELI

Nie można też lekceważyć praw i interesów owych „wierzycieli“, nad którymi pan minister skarbu przechodzi do porządku dziennego, jak gdybyśmy mieli w społeczeństwie silną warstwę kapitalistów, których indywidualne interesy muszą ustąpić przed koniecznościami społecznemi. Są niewątpliwie i tacy kapitaliści, są lichwiarze, żerujący na pracy produktywnej, a tych z pewnością bronić nie myślimy. Ale z wyjątkiem pana ministra nie widzimy, iżby w projekcie rządowym czyniono jakąkolwiek różnicę pomiędzy takimi wierzycielami, a posiadaczami pretensyj najsłuszniejszych, należącymi zarówno do warstwy rolników, jak do innych warstw społecznych. Instytucje kredytowe, jak banki, kasy oszczędności, fundusze ubezpieczeniowe, kasy sieroce i inne podobne, reprezentują interesy całego społeczeństwa, nie wyłączając rolników i zasługują na ochronę tak samo, jak dłużnicy rolni. One bowiem są dłużnikami wszystkich warstw społecznych, one muszą mieć jak najsilniejsze podstawy swej wypłacalności, jeżeli zmysł oszczędności i kapitalizacji w naszym kraju nie ma być na nowo do głębi wstrząśnięty. Instytucjom tym zapewnia pan minister możność otrzymania gwarancyj państwowych — niewiadomo jak daleko sięgającą — i wyższą stopę procentową 4 i pół procent ponad normalną 3-procentową. Dlaczegóż jednak stopa ta została tak nisko wyznaczoną dla innych wierzycieli bez żadnego ich zróżniczkowania? Czyż wśród tych wierzycieli nie ma ludzi, którzy oddali nieraz największą przysługę dłużnikowi przez udzielenie pożyczki, chociaż mogli ulokować swój kapitał na 10 procent wyżej w papierach państwowych; czy nie ma wierzycieli z działów rodzinnych, nieuiszczonych cen kupna, czy nie ma wdów i sierót po rolnikach, żyjących wyłącznie z zapewnionej im renty? A inne zawody, rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy rzetelni, którzy nie mogą odzyskać swoich wierzytelności i narażeni są na upadek z powodu niewypłacalności dłużnika, czyż i oni nie zasługują na oględne traktowanie w ustawie oddłużeniowej?

Ograniczam się dzisiaj na tych krótku uwagach, nie przesądzając możliwym modyfikacjom zapowiedzianej ustawy. Niewątpliwie rząd, przystępując do załatwienia tak doniosłej sprawy, znalazł się w trudnem położeniu, nie mogąc pójść za przykładem innych reformatorów, którzy podobne reformy przeprowadzali na koszt skarbu państwa. Nie wiadomo nawet, czy rząd zamyśla skreślić rolnikom zaległości podatkowe, dłużne skarbowi państwa. państwa. Ale zapominać nie wolno, że gospodarstwo narodowe two rzy jeden łączny organizm, w którym dobrobyt każdej warstwy nawet najważniejszej, zależnym jest od zdrowego funkcjonowania innych organów. Dlatego nie może być skuteczna reforma, polegająca na jednostronnem odżywianiu jednego organu gospodarczego kosztem organów innych, cierpiących również na brak sił żywotnych.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Samodzielny obóz katolicki wśród Rusinów

Inicjatywa ks. biskupa stanisławowskiego Chomyszyna

(er) „Nowa Zorja“ drukuje odezwę ks. bisk. Chomyszyna do duchowieństwa podległej mu diecezji. Na wstępie powołuje się ks. biskup Chomyszyn na nowelistę ruskiego J. Makowejа, który w jednem ze swoich opowiadań, narysował sylwetkę starego Żyda Herszka, siedzącego stale nad starym, od lat nieruszanym śmietnikiem. Gdy śmietnik wreszcie usunięto, Herszko tego nie przeżył. Tak i w społeczeństwie ruskiem jest wiele zastarzałych poglądów, od których społeczeństwo ruskie oderwać się nie może. Np. duchowieństwo ruskie nie widzi, iż **wzmaga się stale atak na Kościół i sa mo duchowieństwo.** Być może, iż wkrótce nadejdzie czas, kiedy „duchowieństwo pozbawione będzie wszelkiej prawnej opieki i ochrony, jak również materjalnego utrzymania i będzie wyrzucone na bruk“. Duchowieństwo ruskie powinno zatem wzbudzić w sobie ducha apostolstwa i poświęcenia się.

W społeczeństwie ruskiem niebezpieczeństwo zagraża katolicyzmowi od **strony ruskich instytucyj świeckich** — takich, jak spółdzielnie i czytelnie. Z tych to instytucyj wychodzą zawsze bunty przeciw proboszczom; tam też znajduje oparcie sekciarstwo.

Dlatego też ks. biskup Chomyszyn zaleca duchowieństwu i wiernym swojej diecezji pracę w trzech kierunkach. Przedewszystkiem ma być dobrze po**stawiona Akcja Katolicka**, która nie może stać się jeszcze jedną społeczno - religijną korporacją katolicką, lecz musi wyrażać się jako prąd odrodzenia religijnego. Następnie zaleca ks. biskup Chomyszyn, aby katolicy należeli **tylko do takich partyj politycznych, które składają się z katolików i pracują w duchu katolickim.** Taką partją ruską jest: **„Ukraińska Katolicka Obnowa“.** A wreszcie duchowieństwo gr. - katolickiej diecezji stanisławowskiej powinno niezwłocznie przystąpić do zakładania po swoich parafjach czytelń parafjalnych, grupujących się w związku „Skała“. Czytelnie te mają być zakładane nawet w tych miejscowościach, gdzie są już inne czytelnie (Proświty? — red. „Kurjera“).

Pisma ruskie jeszcze się nie wypowiedziały co do odezwy ks. biskupa Chomyszyna. Tylko „Nowyj Czas“ zaopatruje wybrane ustępy z tej odezwy takim komentarzem:

„Cytowane ustępy „Odezwy“ biskupa Chomyszyna mówią same za siebie. Polemizować z niemi niema co. Ot do czego to zmierza“.

Echa dnia

„Kompromisowe“ wybory gromadzkie

Prasa sanacyjna donosi o licznych „kompromisach“ zawieranych rzekomo przez sanację z obozem narodowym i z ludowcami przy wyborach gromadzkich. „Kompromisy“ te mają dowodzić słabości obozu narodowego. W sprawie tej zabiera głos „Gazeta Warszawska“ (Nr. 317):

> stwierdzamy krótko i węzłowato, że żadnego kompromisu — ani u góry ani u dołu — **nie było i niema. Te listy kandydatów, które przy obecnych wyborach gromadzkich zwyciężają „walkowerem“, nie są żadnemi listami „kompromisowemi“, ale po prostu — starościńskiemi.**
>
> Przy układaniu tych list, nadanie im jednostronnie sanacyjnego charakteru było niemożliwe. **Można cudownie rozmnażać kartki z głosami, ale nie da się cudem stwarzać żywych ludzi, w danym wypadku radnych gromadzkich.** Więc trzeba było zaciągać pożyczki u narodowców, czy u ludowców. Obywatele gromadzcy, nie mający z sanacją nic wspólnego, pozbawieni możności zgłoszenia własnych list, a powodowani troską o losy lokalnego samorządu, przyjmowali tu i ówdzie — bez żadnych zobowiązań — zaproponowane im miejsca na listach starościńskich, **uznając to nie za łaskę, czy prezent, ale za swoje prawo, którego na normalnej drodze, przez wybory, — nie ze swej winy ani słabości — zrealizować nie mogli.**

„Gazeta Warszawska“ stwierdza, że od cyfr mandatów, które przypadły B.B.W.R. z list „kompromisowych“, o wiele ciekawsze będą cyfry z tych gromad, gdzie nie było list „kompromisowych“ lecz poprostu wybory.

W „Legjonie Młodych“ parszywa banda

W ostatnim (42) n-rze „Państwa Pracy“ — organie „Legjonu Młodych“ dr. Juljusz Burjak — „główny rzecznik dyscyplinarny L.M.“ napisał:

> Gdybyśmy byli zarozumiali, moglibyśmy być **dumni z tego, że się tak wiele dziś o Legjonie Młodych mówi.** Świadczy to niewątpliwie o tem, że Legjon Młodych zdobył już sobie kredyt moralny wśród społeczeństwa i stał się organizacją, która znalazła właściwe miejsce w polskiej rzeczywistości.

Pisanie o „Legjonie Młodych“ świadczy często o czemś przeciwnem. Dzienniki ostatecznie od tego są, aby notować nietylko piękne objawy życia. Ot choćby i artykuł wstępny w tym samym n-rze „Państwa Pracy“. Pan Janusz Laskowski w artykule tym pisze na marginesie warszawskiego buntu w „Legjonie Młodych“ następująco:

> Jest rzeczą normalną, że przy wstrząsach organizacyjnych, które na szczęście mamy już poza sobą — następuje

niepewność. Nienormalne zaś jest to, że znajduje się w organizacji parszywa banda, która chce podtrzymać i agitu- je ze niewiarą i wszystkie siły wytęża, aby wpoić, że nie wszystko idzie normalnym torem.

Trudno wymagać od dziennikarza z obozu przeciwnego „Legjonowi Młodych", aby trochę nie pomógł w tem samobiczowaniu się „Legjonu". Jeszcze trudniej domagać się, aby ten dziennikarz czy nawet nie - dziennikarz mógł odróżnić w „Legjonie" bandę parszywą, od nieparszywej, a obie bandy od nie - bandy. I tak zresztą Pan Laskowski zapowiada w „Legjonie" nowe widowisko godne bogów:

Legjoniści!

Nadszedł czas, abyście zdali sobie dokładnie sprawę z tej wędrującej hołoty sprzedajnej, która stara się was bałamucić.

Nadszedł czas, abyście bili w mordę tych, którzy wśród Was chcą zaszczepić niewiarę za brudne, nieczne pieniądze.

Nadszedł czas, abyście wypędzali ich kijem, jako najgorszego rzędu swołocz, żerującą na Waszych sympatjach i sentymentach...

Zobaczymy więc, który gatunek „legionistów" jest mocniejszy w pięści.

Na co sobie pozwalają

Nie zawadzi, jeżeli społeczeństwo polskie dowie się od czasu do czasu, co Żydzi o niem myślą i piszą. Przed tygodniem jeszcze głośna była w całej Polsce sprawa przydzielenia nauczycieli - Żydów do szkół polskich. W kilku wypadkach (tylko w kilku!) przydziały te zostały odwołane. Z tego powodu pisze jakiś Żyd pod adresem władz szkolnych („Mały Przegląd" dodatek do „Naszego Przeglądu" n-r 295):

Zresztą, skoro już się weszło na tę drogę, należało być konsekwentnym i niezłomnym: **nie usuwać nowych nauczycieli żydów na prośby delegacji dewotek i kołtuniastych matek, lecz dać odprawę.**

— Ten żyd, proszę durnych państwa, jest dobry nauczyciel. To wystarcza. Będzie uczył, chociażby panie-matki na głowie stanęły.

O, urząd umie być stanowczym, gdy ...chce!

Cierpliwość polską jest zaiste niesłychana. Ale kiedyś wreszcie skończyć się musi. **R.**

Ze spraw ruskich

Próba steroryzowania komisarza „Narodnego Domu"

(er) Wychodzący w Wilnie dziennik rosyjski „Russkoje Słowo" (ma też oddział we Lwowie) donosi, że przed kilku dniami zjawili się w kancelarji „Narodnego Domu" we Lwowie dwaj młodzi ludzie — jak można wnioskować z języka — „ukraińcy". Najpierw nie chcieli powiedzieć poco przyszli, następnie napisali na karcie zgłoszeń: „w sprawie Bilki i Kosteniowa" (wystawione na licytację majątki „Narodnego Domu"). Uprzedzony przez urzędnika komisarz Baczyński odmówił przyjęcia tych „interesentów", wobec czego oni wyrazili swoje niezadowolenie i wyszli.

Istytucje oświatowe staroruskie pod młotkiem

(er) Wszystkie staroruskie instytucje społeczne („Narodny Dom", niektóre kooperatywy i T-wo oświatowe im. M. Kaczkowskiego) gwarantowały na znaczne sumy weksle banku „Zaszczyta Zemli", który dziś znajduje się w likwidacji. „Russkoje Słowo" donosi, że z tytułu tych podpisów gwarancyjnych miał być licytowany przez Bank Rolny dom czynszowy T-wa im. Kaczkowskiego we Lwowie. Zarząd T-wa zabiega usilnie o rozłożenie sum dłużnych na **raty.**

Przyjaźń polsko-węgierska

Pobyt premjera węgierskiego w Warszawie nie przyniósł — na szczęście — żadnych manifestacyj na rzecz rewizjonizmu węgierskiego, z czego cała opinja polska i opinja naszych przyjaciół: Francji i Rumunji, będzie zadowolona. Na bankiecie oficjalnym podziano sobie trochę czułych słów, wspomniano o przyjaźni polsko - węgierskiej w „zamierzchłych" wiekach Arpadów i Piastów, obiecano sobie zacieśnić stosunki gospodarcze i kulturalne i — na tem się skończyło. Być może, że artykuły polskiej prasy niezależnej w przeddzień przyjazdu p. Gömbösa nie były bez wpływu na taki a nie inny charakter wizyty węgierskiego premjera.

Przyjaźń polsko - węgierska miałaby solidniejsze podstawy gdyby się udało ożywić wymianę towarów między obu narodami. Niestety wywieźliśmy np. w r. 1932 towarów za niecałych 8 miljonów zł. a przywieźliśmy za 5 miljonów. Są to cyfry śmiesznie niskie. Węgry nie do Polski zwracają się po węgiel i maszyny, a my wolimy wino francuskie, krymskie lub kaukaskie, niż sławny węgrzyn (v i n u m H u n g a r i a e n a t u m, P o l o n i a e e d u c a t u m), za którym przepadali — często zabardzo — nasi przodkowie.

Stosunki kulturalne między obu narodami są utrudnione z powodów językowych. Kto u nas zna język węgierski? Najlepiej byłoby utworzyć w Krakowie, gdzie wykłada na Un. Jag. znawca historji i języka węgierskiego prof. Jan Dąbrowski, i gdzie przy Akademji Umiejętności ogniskują się studja i wydawnictwa historyczne, ośrodek poszukiwań naukowych nad stosunkami polsko - węgierskiemi w przeszłości. Trudność językowa ograniczałaby się do dzieł historycznych, bo jeśli chodzi o archiwa, to te były redagowane w języku łacińskim aż do r. 1848, w którym to roku łacina przestała być językiem urzędowym Węgier.

— — — — — — — —

Z żadnym z naszych sąsiadów nie byliśmy tak długo w przyjaźni jak z Węgrami. Ale nie trzeba z tego powodu historji fałszować. Dlatego że Ludwik Andegaweński i Władysław Warneńczyk byli królami Polski i Węgier, dlatego że otrzymaliśmy z Węgier świętą Kingę i wielkiego króla Stefana, a nasz Sobieski bitwą pod Parkanami oswobodził Węgry, nie wynika, że Rakoczy odnosił się do Polski przyjaźnie... Nie przeszkadzało to jednak Bemowi bić się o wolność Węgier. Nie przeszkadza to i nam żywić dziś sympatje do tego rycerskiego i dumnego narodu. Przecież i o Czechach zmuszony był Gallus pisać: i n f e s t i s s i m i P o l o n o r u m i n i m i c i...

— — — — — — — —

P. premjer Kozłowski wspomniał o „entuzjazmie, z jakim spotykały się ze strony ludności węgierskiej Legjony Marszałka Piłsudskiego rzucone poza Karpaty". Wyjaśniamy, że chodzi tu o słynną karpacką (II) Brygadę płk. Zielińskiego, a potem Józefa Hallera, którą Austrjacy posłali na Węgry na początku wielkiej wojny.

Wojna ta rozdzieliła oba narody. Zwycięstwo Ententy przyniosło Polsce wolność a Węgrom katastrofę. Od r. 1918 datuje się nowy okres dziejów, w którym — jak się wyraził do podpisanego hr. Apponyi — „Polska i Węgry nie mogły nawiązać kontaktu". Wizyta p. Gömbösza nawiązuje go w płaszczyźnie pozapolitycznej, jedynej, która może związkom polsko - węgierskim zapewnić szczerość i trwałość. (ax)

Poświęcenie pomnika śp. Jana Chudzika

na cmentarzu w Brzozowie

W związku ze sprawozdaniem, zamieszczonem w Kurjerze pod powyższym tytułem p. Starosta brzozowski nadesłał nam sprostowanie, które — mimo braku przewidzianych ustawą prasową cech formalnych — podajemy w całości.

„Nieprawdą jest, że w trakcie przemówienia posła Bieleckiego zbliżył się do ks. kanonika Dutkiewicza, będącego w szatach liturgicznych wywiadowca policyjny i zażądał rozwiązania uroczystości, natomiast prawdą jest, że emeryt. Inspek. szkolny ks. Dutkiewicz zgłosił osobiście w Starostwie pisemne oświadczenie, że przy odbywaniu się na cmentarzu brzozowskim obrzędu religijnego poświęcenia pomnika na grobie śp. Jana Chudzika przyjmuje na siebie odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo publiczne, oraz, że charakter przemówień nie będzie wykraczał poza granice, związane ściśle z uroczystością poświęcenia.

Gdy jednak po ukończeniu obrządku religijnego rozpoczął poseł Bielecki przemówienie o charakterze pracy politycznej Stronnictwa Narodowego, czem podniecił niektóre osoby, które zamierzały ściągnąć posła z mównicy, wtedy delegat Starostwa czuwający nad bezpieczeństwem publicznem, natychmiast zarządził usunięcie tych osób, oraz w sposób zupełnie spokojny i dyskretny zwrócił uwagę ks. Dutkiewiczowi, że wbrew zgłoszonemu przez niego zapewnieniu, uroczystość przekracza granice uroczystości religijnej, do czego ks. Dutkiewicz się nie zastosował i przemówienie posła Bieleckiego odbywało się dalej. — Przyczem delegat Starostwa żadnych zarządzeń w kierunku rozwiązania uroczystości nie wydawał.

Nieprawdą jest, że uczestników uroczystości legitymowano, oraz zapisywano furmanki chłopskie, natomiast prawdą jest, że uczestnikom uroczystości pozostawiono zupełną swobodę ruchu i przejazdu.

Nieprawdą wreszcie jest, aby jakiekolwiek czynniki miarodajne wpływały na betoniarza, aby przerwał pracę około wykończenia pomnika, natomiast prawdą jest, że pomnik został wykończony bez jakichkolwiek najmniejszych nawet incydentów. — Starosta powiatowy brzozowski — Leopold Borysławski.

* * *

Sprostowanie p. Starosty w myśl odnośnych przepisów ustawy prasowej pozostawiamy bez komentarzy.

Działalność SS. Opatrzności

w Przemyślu

Przemyśl, w październiku 1934.

W obecnych czasach „radosnej twórczości" a zwłaszcza budowania w wyścigowem tempie nowoczesnej wieży Babel szkolnictwa, z prawdziwą radością wchodzi się do przybytku cichej i skromnej pracy, od zaczątku dokładnie przemyślanej a z żelazną energją realizowanej. Tylko takiej pracy rezultaty są imponujące.

Przy ul. Krasińskiego wznosi się 2-piętrowy budynek, okolony dużym ogrodem. Jest to właśnie ochronka i zakład wychowawczy SS. Opatrzności, w którym istnieje szkoła bieliźniarstwa i haftu oraz przedszkole. Powstała w roku 1906 z fundacji księżnej Władysławowej Sapieżyny i przeszła różne koleje aż do sierpnia 1923, kiedy ks. biskup Fischer poświęcił kamień węgielny pod obecny gmach. Stanął on w większej części **dzięki ofiarności emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P.** Kwestujące Siostry zebrały 41.500 dolarów a nadto zaciągnięto pożyczkę w kwocie 15 tysięcy zł. w Banku Gosp. Kraj.

Korzystając z uprzejmości Przełożonej Siostry Marceliny zwiedziłem szczegółowo cały gmach, posiadający 56 ubikacyj, jak uczelnie, jadalnie, sypialnie itd., które świecą — rzec można — czystością.

Dowiaduję się, że obecnie przebywa w zakładzie 75 dziewcząt w wieku do 18 lat. Pochodzą z różnych warstw a przeważnie są sierotami. Większość pupilek uczęszcza do szkół powszechnych, nadto 7 do gimnazjum, 5 do seminarjum oraz 6 do szkoły handlowej. Prócz dziewcząt stale mieszkających w zakładzie — dochodzi do przedszkola do 80 dzieci obojga płci oraz 10—15 dziewcząt, uczących się szycia i haftu.

Wychowanki są przyzwyczajone do prac domowych, sprzątają, dyżurują w kuchni, wogóle zapoznają się praktycznie z wszelkiemi pracami domowemi. Tylko tzw. grubsze prace wykonuje służba.

Z finansami tylko krucho. Dawniej zakład otrzymywał subwencje z województwa lwowskiego oraz magistratu przemyskiego, obecnie zaś **magistrat odmówił pomocy a Województwo wypłaca subwencje w kwocie zł. 150 oraz opłaca koszt utrzymania** tj. po zł. 1,20 dziennie za 5 tzw. „repatrjantek" tj. katolickich dzieci, pochodzących z Rosji, których rodzice zaginęli w wirze działań wojennych.

Lekarze przemyscy drowie Łaba, Kaczurba, Feczko i Mrozowski bezinteresownie służą zakładowi w razie potrzeby.

W towarzystwie przełożonej S. Marceliny weszliśmy do oddziału przedszkola, gdzie w 2 salach hasają dzieci pod okiem S. Kolety. Właśnie maszerowały wesoło w takt gry fortepianowej. W sali mała scenka, służy do częstych przedstawień.

W parterze również mieści się szkoła haftu, kroju i szycia, którą kieruje Siostra Brunona z 2 pomocnicami. Zastałem uczenice właśnie przy bieliźniarstwie. Doprawdy wykwintna robota. Są i maszyny, których używa się do stebnowania. Niezaprzeczalną chybą zaletą, to niskie ceny. Wiele domów katolickich tu oddaje do szycia wyprawy ślubne. Wszystko to wykonuje 10 uczenic - pensjonarjuszek i 10 do 15 eksternistek, które pobierają naukę bezpłatnie, a tylko nieliczne opłacają po 5 do 15 złotych.

Na pierwszem piętrze środek gmachu zajmuje kaplica z małym chórem, do którego wejście prowadzi jednak z drugiego piętra. Mieszczą się tu pozatem uczelnie szkoły powszechnej. Olbrzymia sala o pięciu dużych oknach pławi się w świetle. W innej sali mieści się uczelnia dla starszych dziewcząt a obok sypialnie, łączące się z pokoikiem Siostry. Na drugiem piętrze są sypialnie, szatnie i uczelnie, w suterenach zaś kuchnia, spiżarnia, magazyny, pralnie i łazienki. Na dziedzińcu stajnia, a w niej 3 krowy mleczne. Niski płotek odgradza dziedziniec od 2-morgowego ogrodu warzywnego i sadu.

Po zwiedzeniu długo jeszcze w rozmównicy przełożona S. Marcelina informowała mię o planach na bliższą i dalszą przyszłość. Brak funduszów to jednak przeszkoda, która — zdaje się — niaprędko będzie pokonana. Chyba, że władze oraz magistrat przemyski przestaną zapoznawać tę cichą pracę i przywrócą dawne subsydja. Może również Polonia amerykańska przypomni sobie o swem nieśmiertelnem dziele i nie poskąpi nowych ofiar, w tem pomoże niewątpliwie polska prasa w Stanach Zjedn.

Roman Tonorczyk.

Z kraju

10.000 książek za zaginione zabytki

Poza ostatnim transportem zabytków polskich rewindykowanych z ZSSR, który nadejść ma do kraju w początkach listopada, otrzyma Bibljoteka Narodowa jeszcze jeden poważny księgozbiór, stanowiący ekwiwalent druków zatrzymanych przez Sowiety, bądź też zaginionych. W początkach roku 1935 wysłany będzie z ZSSR. do Polski zbiór liczący około 10.000 tomów książek nowszych, jak i z wieku XIX.

Dwudniowa przerwa w zajęciach szkolnych

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty pierwsze dwa dni nadchodzącego miesiąca wolne będą od zajęć szkolnych. Poza dniem 1 listopada, jako święta uroczystego, zawieszone będą również lekcje 2 listopada, w dzień zaduszny.

Ze względu na to, że rocznica odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada przypada w r. b. w niedzielę, tj. w dniu wolnym od zajęć szkolnych, zamierzone jest urządzenie obchodów i pogadanek w szkołach dnia poprzedniego.

—0—

KRONIKA RZESZOWSKA

Wybory burmistrza w Tyczynie

W przyległym do Rzeszowa Tyczynie odbyły się na wiosnę br. wybory do rady miejskiej, które, oczywiście, wypadły po myśli miarodajnych czynników.

Nowo wybrana rada miejska przystąpiła ostatnio do ukonstytuowania się. Burmistrzem został wybrany p. Jerzy Heuhert, były komendant Posterunku P. P. w Tyczynie. Jak głosowano i dlaczego głosowano na p. Heuherta, trudno w obecnej chwili zbadać, w każdym razie, bezpośrednio po wyborze zapanowało w Tyczynie olbrzymie niezadowolenie. Przeciwko nowemu burmistrzowi podniesiono szereg zarzutów, które wcale nie licują z jego godnością. Wypomina mu się przedewszyst kiem to, iż jest z pochodzenia Czechem i tak kiepsko włada językiem polskim, że pisma przez niego zredagowane wywołują śmiech i niezadowolenie.

W obecnej chwili doszło do tego, że grono obywateli z Tyczyna wniosło na postępowanie nowego burmistrza doniesienie do p. Prokuratora Sądu okręgowego w Rzeszowie, i do Starosty powiatowego w Rzeszowie.

Wszyscy z zainteresowaniem oczekują załatwienia odnośnych doniesień.

Z Akcji Katolickiej

16 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Kierownictwa rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia Mężów Katolickich po ostatnio dokonanych wyborach na podstawie nowego regulaminu. Zebraniu przewodniczył prezes Dr. W. **Czarnek.**

W skład Kierownictwa Oddziału wchodzą: pp. **Schmidt**, pułk. **Elgas**, ks. prał. **Łukaszkiewicz**, dyr. **Pelc**, Dr. **Liwo** i **Rokosz**. Ponadto kooptowano jednomyślną uchwałą prezesa Akcji Katolickiej prof. **Panka**, dyr. **Wilka** i Dr. Fr. **Rąba**. Członkiem kierownictwa S. M. K. z urzędu jest proboszcz miejscowy ks. Infułat **Tokarski**, który na zebraniu wygłosił referat organizacyjny i programowy, nakreślając projekt prac na rok bieżący. Po dyskusji projekt ten przyjęto jako zasady programowe i organizacyjne Stowarzyszenia. Ponadto uchwalono wziąć udział w obchodzie święta „Chrystusa Króla“ w dniu 28 bm. które jest zarazem uroczystością Akcji Katolickiej i organizacyj katolickich.

KRONIKA ŁÓDZKA

RĘKAWICZKI ŁÓDZKIE W AUSTRALJI. Szczególnym popytem cieszą się w dalekiej Australji łódzkie rękawiczki oraz konfekcja męska i damska. Wyrazem tego powodzenia są podziękowania, jakie wysłało szereg firm z Austrji, do Łodzi. Pozatem również Anglja zgłosiła duże zapotrzebowanie na łódzkie rękawiczki.

—0—

Wyniszczenie lasów a ostatnia klęska powodzi

Z posiedzenia Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie

Zebranie środowe Członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (17-go bm.) poświęcone było ostatniej powodzi, która w lipcu br. nawiedziła Małopolskę Zachodnią.

Zebranie zagaił Prezes P. T. P. **Inż. St. Rybicki**, udzielając głosu **Prof. Dr. M. Matakiewiczowi.** Ten ostatni nawiązując do referatu swego wygłoszonego na Inauguracji roku szkolnego na Politechnice dnia 8-go bm. przypomniał większe powodzie jakie od r. 1813 kilkakrotnie nawiedzały Małopolskę. Opady notowane w lipcu br. osiągnęły wysokość dotychczas nie notowaną a stany wód na Dunajcu i Wiśle znacznie przekraczały stany znane z dawniejszych powodzi. Referat wylicza następnie uszkodzenia wałów ochronnych na Dunajcu.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos Rektor Prof. Dr. Nadolski, Prof. Dr. Łopuszański, który przytoczył bardzo ciekawe daty o powodziach, które w latach 1884 — 1913 nawiedziły Małopolskę. Następnie przemawiali Dyr. Blum, Prof. Inż. Stella-Sawicki z Krakowa, Prof. Dr. Suchecki, Prof. Dr. Wierdak i Inż. Ciechanowicz.

Wszyscy mówcy konstatowali, że tylko **wyniszczenie lasów i zaniedbanie istniejących urządzeń przeciwpowodziowych mogły spowodować katastrofę tych rozmiarów.**

Chcąc zapobiec powtórzeniu się takiej powodzi należy wszystkie sprawy techniczne całego państwa skupić w jednym urzędzie technicznym, w którymby doświadczeni fachowcy zajęli się odbudową i utrzymaniem wszystkich urządzeń przeciwpowodziowych, a więc przedewszystkiem wałów ochronnych i zalesieniem stoków ogołoconych z drzew. — Pol. Tow. Politechniczne postanowiło sprawą tą się zająć i wyłonić w tym celu komisję, złożoną z fachowców hydrotechników i leśników, która zajęłaby się opracowaniem memorjałów dla odpowiednich Władz.

Gorączka wyborcza w powiecie rzeszowskim

W powiecie rzeszowskim panuje olbrzymie podniecenie z powodu rozpisanych na dzień 26 bm. wyborów gromadzkich. Tajniki regulaminu wyborczego sprawiły, że agitacja wyborcza nie ustaje ani na chwilę, i doszło nawet **do tego, iż zebrania przedwyborcze odbywają się w nocy.** Takiego podniecenia i gorączki wyborczej już dawno nie było w tut. okolicy.

Napięcie dochodzi do punktów kulminacyjnych w tych miejscowościach, gdzie pomianowano komisarzy wyborczych. Rzecz charakterystyczna, że w niektórych wsiach okazał się zupełny brak „odpowiednich“ ludzi na komisarzy i członków komisyj. Stąd też do jednej np. z podmiejskich wsi wysłano stróża pocztowego z Rzeszowa, **który jest komisarzem wyborczym. Zaznaczyć należy, że na miejscu jest nauczyciel, ksiądz, i właściciel ziemski, którzy niezawodnie ku zadowoleniu mieszkańców** odnośnej gminy mogliby spełnić funkcje przewodniczącego i członków komisji wyborczej. W innych gminach przewodniczącymi komisji wyborczych zostały takie osoby, które w gminie nie cieszą się poważaniem, lub nie mają żadnej własności nieruchomej.

Wyniku wyborów gromadzkich oczekują wszyscy z wielkiem zainteresowaniem. **B.**

===

Dwa śmiertelne zajścia na wsi

(a) Obok cerkwi w Krowicy samej, **w powiecie lubaczowskim**, po nabożeństwie wydarzył się wstrząsający wypadek. **Michał Koziej, powodowany zemstą osobistą, napadł na Andrzeja Boblę z przysiółka Boble ad Krowica i ugodził go nożem w okolicę serca. Bobel zmarł w kilkanaście minut później** skutkiem odniesionej rany. Sprawca po dokonanym czynie zbiegł.

Drugi podobny wypadek wydarzył się wczoraj rano w Lipnicy ad Rawa Ruska. Gospodarz tamtejszy, Józef Łopuch, liczący 34 lata natknął się na Michała Kulpę z Potylicza w chwili, gdy ten pasł bydło w rowie, przez niego wydzierżawionym. **W czasie kłótni Łopuch ugodził Kulpę kijem po głowie tak silnie, iż Kulpa momentalnie zakończył życie.** Zabójca został aresztowany.

KRONIKA DROHOBYCKA

Bagnetem zabił kuzyna

(a) W Drohobyczu, w mieszkaniu **Wacława Wiśniewskiego rozegrała się w dniu wczorajszym wstrząsająca scena.** Przybył do niego w odwiedziny Włodzimierz Stadel, szeregowiec 6 p. Strzelców podhalańskich, stacjonowany w Samborze. W pewnej chwili na nieznanem bliżej tle wywiązała się **kłótnia między Wiśniewskim a Stadlem, który wydobył bagnet i przebił nim Wiśniewskiego na śmierć.** Stadel po dokonaniu zbrodniczego czynu zgłosił się na posterunku policyjnym na dworcu kolejowym, gdzie został przytrzymany. Dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa wspólnie z policją.

KRONIKA MORSKA

TAJEMNICZY TRUP BEZ GŁOWY. W pobliżu granicy polsko - niemieckiej w miejscowości Dąbek, podczas ostatniej burzy fale Bałtyku wyrzuciły na brzeg **zwłoki mężczyzny w kostjumie kąpielowym, bez głowy, która odpadła od tułowia** wskutek rozkładu, a może została odcięta, celem uniemożliwienia identyfikacji zwłok.

Możliwe też, że są to zwłoki jakiegoś letnika, który utopił się w sezonie letnim.

KRONIKA ŚLĄSKA

„SZCZĘŚCIE LUIZY“ PROSI O NADZÓR. Właściciele kopalni „Szczęście Luizy“ wnieśli do sądu wniosek o nadzór. Powodem tego kroku jest niemożność uregulowania zaległych płac robotniczych, sięgających do kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych. Z tej samej przyczyny wybuchł na kopalni strajk.

RADA STALOWA W KATOWICACH. Z inicjatywy Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach powołano do życia Radę Stalową, jako organ opinjodawczy w dziedzinie metalurgicznej.

CIĘŻKA SYTUACJA SPÓŁKI BRACKIEJ. Spółka Bracka w Tarnowskich Górach popadła w ciężką sytuację finansową. By uporać się z chronicznym deficytem, postanowiła obniżyć świadczenia pensyjne ubezpieczonych robotników, a jak chodzą pogłoski, nosi się Spółka z zamiarem całkowitego zniesienia tych świadczeń. Naczelny nadzór nad Spółką przydzielono woj. Grażyńskiemu. (wl.)

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

WYSPRZEDAŻ. W Wydziale powiatowym są do sprzedania 2 auta osobowe 1-no marki „Praga“, 2-gie „Chevrolet“ za łączną cenę około 4.000 zł. Oba auta są w bardzo dobrym stanie. Oglądać je można w garażu Przewodniczącego Wydziału. W miejsce tych dwóch aut zakupuje Wydział powiatowy za 14.000 zł. auto osobowe marki „Fiat“.

Z ZARZĄDU MIASTA. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że sprawa reorganizacji w Zarządzie miasta i miejskich przedsiębiorstwach została zaniechana. O tej sprawie mówiło się dużo i głośno przed wyborami nowego Zarządu. Dla przechylenia szali zwycięstwa obiecywano swoim ludziom posady w miejsce urzędników Żydów. Obecnie sprawa ucichła, a żydzi będą spokojnie siedzieć na posadach magistrackich i śmiać się w kułak z „gojów“, którzy kruszyli kopje dla korzyści Izraela.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S.p. E. T. Kuzia

Liczne grono znajomych i przyjaciół odprowadziło onegdaj w cmentarne bramy śp. Eugenjusza Tadeusza Kuzię, em. sędziego apelacyjnego a ostatnio notarjusza w Samborze. Wstrząśnięci byli wszyscy do głębi przedwczesnym jego skonem, przejęci stratą, jaką śmierć jego niespodziewana wywołała w społeczeństwie, wśród którego cieszył się on ogólnem poważaniem dzięki wysokim wartościom etycznym, jakie cechowały go przez całe życie. Na wszystkich posterunkach swej służby, od aplikantury w Samborze do Sądu apelacyjnego włącznie, wysoko zawsze dzierżył godność stanu sędziowskiego, wykazując przytem wybitną wiedzę prawniczą, nadzwyczajność, ofiarność i pracowitość. Zawsze wierny swym głęboko ugruntowanym zasadom, któremi kierował się w swem nieskazitelnem życiu, szedł przez nie czyniąc dobrze. Pośród ciężkimi obowiązkami pracy zawodowej znachodził jeszcze czas, by pracować na polu działalności „Ligi antyalkoholowej“, której obok licznych referatów i wykładów służył powszechnie pracą pt. „Alkohol a zbrodnia“. Nad mogiłą tak przedwcześnie zgasłego ks. dr. Ciemniewski dał wyraz ogólnemu żalowi z powodu nieodżałowanej straty gorącego patrjoty, prawego obywatela, nieskazitelnego człowieka. Nad świeżą mogiłą spiętrzył się wysoki stos kwiecia. Cześć Jego pamięci!

CO DZIEŃ NIESIE?

23
PAŹDZIERNIKA
Wsch. sł. 5 g. 52 m.
Zach. sł. 15 g. 24 m.

Wtorek
Sewery
Środa Rafała Arch.

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 23. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko".
Środa 24. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko".
Czwartek 25. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko".
Piątek 26. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 23. 10. g. 7.30 „Gdybym chciała".
Środa 24. 10. g. 7.30 „Kochanek to ja".
Czwartek 25. 10. g. 7.30 „Gdybym chciała".
Piątek 26. 10. Próba generalna ze „Szpiega".

—0—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Fedora" z Marją Bell.
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
COLOSSEUM: Kobieta Orchidea. Rewja Parada żołnierzyków.
CASINO: Twe usta kłamią z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Quo vadis? (wydanie dźwiękowe).
KOPERNIK: Marlena Dietrich w filmie Imperatorowa.
MARYSIEŃKA: Marlena Dietrich Imperatorowa oraz rewja Ram-Pam-Pam.
MUZA: Czibi.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyną w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: Buntownik oraz rewja.
PASAŻ: Ślady o świcie Kenn Maynard oraz rewja.
RAJ: „Katarzyna Wielka" Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks.
STYLOWY: Karol Lamacz w filmie przy drzwiach zamkniętych.
ŚWIT: Podwójny program: „Jego ekscelencja subjekt" i „Maharadża Rumpuru".
WANDA: Czemp. Tajemnice ogrodu zoologicznego.

—0—

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś świetna komedja sowieckiego pisarza W. Szkwarkina „Cudze dziecko", wprowadzająca nas w egzotyczny choć tak bliski świat obywatela sowieckiego z jego specyficznym humorem. Na scenie lwowskiej komedja Szkwarkina wystawiona jest niezwykle starannie przy reżyserji Konstantego Tatarkiewicza i oprawie plastycznej Otto Rexa. Kapitalne postacie kreują pp.: Bohdańska Matusiakówna, Mikluszkówna, Łęcka, Śląska, Wierzejska oraz pp.: Berski. Leliwa, Składanek, Szpiganowicz, Brochwicz Połoński i i.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dzisiaj subtelną i pełną prawdziwie francuskiej inwencji komedję P. Geraldi'ego „Gdybym chciała". Reżyseruje R. Niewiarowicz, Przy czołowej obsadzie w osobach pp. Czajkowskiej i Niczewskiej, oraz pp.: Dąbrowskiego. Przystawskiego, Kańskiego, Niewiarowicza i i.

Jutro „Kochanek to ja" R. Niewiarowicza.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka M. Madiesa i Boucarda „X. 33", autentyczny dokument z czasów wielkiej wojny.

—0—

Kronika lwowska

Osławiona jezdnia miejska w przebudowie

(a.) — W interesie dobra publicznego jeszcze raz powracamy do osławionej strady miejskiej, nowo wybudowanej wzdłuż ul. Pełtewnej. Niedawno odbyło się jej uroczyste otwarcie, uświetnione jakąś bramą triumfalną, festonami zieleni, chorągwiami it. d. W niedługim potem czasie zwróciliśmy uwagę, że w czasie budowy strady zapomniano o oświetleniu tej nowej jezdni, która w najniebezpieczniejszej tej dzielnicy tonie formalnie w mrokach ciemności. Niebawem odział drogowy miejski nadesłał nam sążniste sprostowanie, w którem zaznaczył, że nie zapomniano o przewodach gazowych i elektrycznych, że nie zaczęto gruntownie jezdni przebudowywać i „że przyszłe roboty ziemne dla przewidywanej linji tramwajowej i oświetlenia w żadnym wypadku nie naruszą wykonanych ostatnio robót drogowych" i t. d.

Oglądaliśmy wczoraj na miejscu nową jezdnię na ul. Pełtewnej i stwierdzamy:

Jezdnia od wylotu swego na pl. Gołuchowskich wzdłuż ul. Pełtewnej aż do szkoły powszechnej im. Reya jest zamkniętą dla ruchu pieszego i kołowego. Na krańcach wymienionej przestrzeni dwie rampy drewniane zamknęły na jezdni jakikolwiek ruch. Wzdłuż jezdni prowadzone były w dniu wczoraiszym energiczne roboty ziemne. Na dużych przestrzeniach zdjęty został bruk kostkowy. Cement silnie trzyma, to też robotnicy wbijają pomiędzy kostki grube żelazne kliny, a potem kilofami z trudem wielkim rozbijają niedawno ułożony bruk kostkowy. W ten sposób duże bardzo połacie jezdni zostały zupełnie z kamieni odsłonięte. Stosy tych kostek piętrzą się wzdłuż chodników a osobne grupy robotnicze zajęte są ich oczysz czaniem. Inne grupy układają z powrotem oczyszczone kostki na jezdni. Tu i ówdzie widać, jak robotnicy układają nową nawierzchnię. Dołożyliśmy sobie trudu i policzyliśmy robotników, rozbierających z jezdni kostki kamienne, to znów układających je z powrotem. Było ich w kilkunastu partjach **coś około 75!**, innych, obrabiających wydobyte z bruku kostki, rozwożących cement itd. nie liczyliśmy.

Zatem słusznie twierdzimy, że jezdnia na wymienionej przestrzeni pozostaje **w zupełnej przebudowie**. O kilkanaście metrów od pl. Gołuchowskich rozebrano nowy chodnik w miejscu, gdzie tkwi wylot kanałowy. A potem widać wzdłuż chodnika całe stosy piętrzących się kostek kamiennych, zdjętych z nowej jezdni, skutkiem czego na znacznej przestrzeni jezdnia od swego jednego brzegu do drugiego świeci tylko zaprawą cementową bądź zwiezionym piaskiem.

W jaki sposób „przyszłe roboty ziemne dla projektowanej linji tramwajowej i oświetlenia w żadnym wypadku nie mogą naruszyć wykonanych ostatnio robót drogowych" — to już jest tajemnicą nowoczesnej techniki, która tak świetnie przy osławionej stradzie Pełtewnej zdaje obecnie swój egzamin. Nie możemy sobie jednak wyobrazić, w jaki sposób przewody te zostaną przeprowadzone bez ponownego rozbioru kamiennego bruku.

W czasie ożywionego ruchu, jaki wczoraj panował o południowej porze na pl. lwowskiego Kercelaka, tłumy ludzi przypatrywały się tym ponownym robotom około przebudowy niedawno otwartej strady. Tu i ówdzie ludzie kiwali głowami i rzucali krytyczne, uwagi na temat marnotrawienia ciężkiego grosza, składanego w dzisiejszych, twardych czasach przez obywateli. Jakiś staruszek krótko określił ten ruch wielki, jaki panował na nowo zbudowanej i z takim szumem otwartej jezdni: „...ot magistracka" robota!...

Piękny dar

Z okazji 25-lecia istnienia Związku Księgarzy Polskich została przez lwowskich księgarzy ufundowana bibljoteka, składająca się z książek zarówno dla starszych, jak i dla młodzieży, w ogólnej liczbie 175 tomów. Bibljotekę tę Zarząd Koła Małopolsko - Wołyńskiego Z. K. P. ofiarował Kołu T. S. L. w Jaworowie.

Z przyjemnością notujemy ten piękny gest Księgarzy, będący wyrazem prawdziwie obywatelskiej postawy.

Tablica pamiątkowa w VII Gimnazjum

Dyrekcja i Koło Rodzicielskie VII Gimnazjum Państw. we Lwowie (ul. Sokoła 2), pragnąc ufundować tablicę pamiątkową bohaterów - wychowanków tego Zakładu, poległych w obronie Ojczyzny, uprasza rodziców i zainteresowanych o bezzwłoczne zgłoszenie się do Dyrekcji wymienionego Gimnazjum we Lwowie, przy ul. Sokoła 2.

Tania wycieczka do Wiednia

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, licząc się z zewsząd wyrażanemi życzeniami szerokich sfer publiczności, oraz mając na uwadze ogromny sukces dotychczas przez ten Syndykat organizowanych wycieczek do stolicy Austrji, urządza w dniu 8 listopada br. ponownie grupowy wyjazd do Wiednia. Przejazd do Wiednia III. kl. wraz z paszportem i wizami kosztuje 175 zł. — zaś w II klasie zł. 195 — Paszport uczestnictwa w tym wyjeździe grupowym uprawnia do 4-tygodniowego pobytu w Austrji. Z uwagi na to, że załatwienie formalności paszportowych szczególnie dla osób, nie posiadających poświadczenia przynależności, trwa około 8-miu dni, wskazanem jest, by uczestnicy we własnym interesie zgłaszali swój akces do wyjazdu grupowego już obecnie. Wszelkich informacyj udzielają wszystkie placówki P.B.P. „Orbis", oraz sekretarjat Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, Lwów, Supińskiego 30.

Bezprawie

Trudno inaczej, niż mianem bezprawia, nazwać żądanie, z którem spotkał się jeden z klientów Urzędu skarbowego nr. 9 we Lwowie, a nasz informator. W wymienionym urzędzie miał on uiścić opłatę za upomnienie w kwocie 1.50 zł. i załatwić sprawę swej prośby o obniżkę podatku lokatorskiego. Urzędnik, który przyjął opłatę, załatwienie prośby uzależnił od zakupna znaczka (?) na Dom Zdrowia urzędników skarbowych (!) w Truskawcu za 40 groszy!

Rzecz jasna, że żądanie 40-groszowego haraczu jest zwykłem bezprawiem, na co kompetentne czynniki winny zwrócić uwagę.

—0—

Głos rozpaczy mieszkańców ul. Kulparkowskiej

(Fil.) Jesienna pora najwięcej daje się we znaki mieszkańcom ulic na peryferjach miasta. Podczas gdy śródmieście ma jezdnie i chodniki uporządkowane, ulice trochę dalej poza miastem wysunięte przedstawiają smutny obraz zaniedbania.

Taka np. ulica Kulparkowska wygląda jakby jakaś dzika dżungla, o której chyba świat i ludzie zapomnieli. Jezdnia, zwłaszcza od czasu przeprowadzenia tam kanału odpływowego, rozkopana, pełna wybojów z nagromadzonemi kupami gruzów, z cuchnącemi fosami, bez jakiegokolwiek chodnika, czy choćby ścieżki posypanej żużlem, wygląda w czasie słotnym jakby jedno wielkie jezioro błotne, którem mieszkańcy są odcięci od miasta. Ten stan rzeczy uniemożliwia nawet komunikację kołową. **Dziatwa zdążająca do szkoły musi iść na przełaj przez pola, a brnąc w rozmokłym gruncie, nabawia się chorób, które często pozostawiają trwałe skutki na całe życie.**

Nikt tu nie wynajmuje mieszkań, nawet w kompleksie nowych komfortowych domów, co znów jest katastrofą dla właścicieli realności, obciążonych długami hipotecznemi, zaciągniętemi na wysoki procent w Miej. Kasie Oszcz.

Kompetentne czynniki powinny wglądnąć w tę sprawę i jak najrychlej zająć się uporządkowaniem tych fatalnych stosunków. Przecież mieszkańcy, którzy płacą nałożone na nich kwoty na przeprowadzenie kanału i urządzenie ulic, mają prawo domagać się tego.

Zdjąć ten napis!

(s.) Małe... ale jakżeż charakterystyczne zaniedbanie. Przy ul. Akademickiej obok Izby P. H. znajduje się kamienica, w której od lat kilku mieszczą się biura opieki społecznej. Na tej samej jednak kamienicy, wzdłuż całej ściany frontowej biegnie duży napis „Miejskie Liceum Szkolne im. król. Jadwigi."

Wszyscy jednak mieszkańcy Lwowa wiedzą doskonale o tem, że liceum to znajduje się przy ul. Listopadowej i że napis przy ul. Akademickiej jest wprowadzeniem w błąd dzięki małemu zaniedbaniu ze strony miasta. Czas więc zdjąć te litery dezorjentacji!

Niefortunne wystąpienie ZMN.

Otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Nie jest prawdą, że Związek Młodych Narodowców we Lwowie „składa się z „Führera", jego adjutanta i coś z pięciu obałamuconych przez nich chłopców, natomiast prawdą jest, że Zw. Młodych Narodowców Ognisko we Lwowie składa się z Zarządu Ogniska i kilkudziesięciu członków. Nie jest prawdą, że Z. M. N. „przygotowuje rewolucję i gotów jest już objąć władzę w Polsce", natomiast prawdą jest, że Z. M. N. żadnej rewolucji nie przygotowuje i do objęcia władzy w Polsce nie zdąża. Nie jest prawdą, że Z. M. N. układa listę proskrypcyjną „endeków", natomiast prawdą jest, że Z.M.N. „endekami" wogóle się nie zajmuje. Nie jest prawdą, że w „w prywatnem mieszkaniu pewnego sanatora w Kleparowie odbyło się przy obecności około 20 ludzi zebranie, na którem „Führer" wyłuszczał swój program. Nie jest prawdą, że „kiedy skończył; jeden z obecnych zapytał, jak się trzeba odnosić do „sanacji", nie jest prawdą, że na to „Führer odrzekł; że przychylnie", nie jest prawdą, że był „głos w tłumie: acha, wtedy będzie posadka", nie jest prawdą; że „Führer oburzył się: ja nie mam posady", nie jest prawdą, że był „głos w tłumie: ta za co pan w takim razie siedzi w Szkockiej".

Natomiast prawdą jest, że zebranie Z. M. N. w Kleparowie odbyło się w mieszkaniu jednego z robotników niezaangażowanych dotąd w żadnej organizacji politycz., że jako kierownik ogniska lwowskiego Z. M. N. wygłosiłem na zebraniu referat polityczny, że nikt z obecnych nie zapytał jak się trzeba odnosić do sanacji, że nie odrzekłem, że trzeba się do niej odnosić przychylnie, że nie było żadnego głosu w tłumie na temat posady, że nie oburzyłem się mówiąc, że nie mam posady, że nie było żadnego głosu na temat Kawiarni Szkockiej. Nie jest prawdą, że „kiedy „Führer" zainterpelowany o Stronnictwo Narodowe zaczął na nie miotać gromy, mówiąc coś trzy po trzy o „fałszu i obłudzie", były głosy: „wynoście się stąd! nikt tu pana nie prosił! zabranjamy pana tak mówić!" Natomiast prawdą jest, że nikt nie interpelował mię o Stronnictwo Narodowe, że nie miotałem na nie żadnych gromów i nie mówiłem o fałszu i obłudzie, że nie było żadnych przeciw mnie skierowanych głosów, gdyż jak wynika zresztą z artykułu „Kurjera Lwowskiego", „zebrani wcale niedwuznacznie dali mi do zrozumienia, że podzielają moje zdanie".

Nie jest prawdą, że „Führer czmychnął z adjutantem do miasta, rzucając anatema na teren", natomiast prawdą jest, że po zebraniu wyszedłem z sekretarzem Z.M.N. we Lwowie p. Lenartowiczem odjechałem normalnie autobusem do miasta.

Nie jest prawdą, że „zebrani, jak ich było piętnastu chłopa zapisali się do Str. Narodowego", natomiast prawdą jest że na 20 obecnych na zebraniu, 17 zapisało się do Związku Młodych Narodowców i po dziś dzień są jego członkami.

Dr. Klaudjusz Hrabyk, kierownik Ogniska Związku Młodych Narodowców we Lwowie.

* * *

Onegdaj feljetonista „Kurjera" zajął się kwestją sprostowań, których autorzy powołują się na par. 19 ustawy prasowej. Jeżeli idzie o przytoczone sprostowanie, stwierdzamy tylko, że fakty przytoczone w naszej notatce były najzupełniej zgodne z rzeczywistością.

Zdarzenia i wypadki

(a). **OSZUŚCI — ZŁODZIEJE GRASUJĄ PO DOMACH.** — Aniela Drewniakówna, pozostająca w służbie przy ul. Kurkowej l. 30. zawiadomiła policję, iż wczoraj przed południem przybył do kuchni jakiś osobnik i zawiadomił ją, iż ma naprawić łazienkę. Gdy służąca zaprowadziła go do łazienki i wydaliła się na chwilę na ganek, ów rzekomy monter. a w rzeczywistości złodziej, skradł garderobę znacznej wartości i uciekł bez śladu.

Spłoszeni włamywacze w magazynie jubilerskim

(a) W niedzielę w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do magazynu jubilerskiego Salomona Beutla przy ul. Akademickiej 4, zatem w samem śródmieściu.

Kasiarze, którzy postanowili przypuścić atak do kasy ogniotrwałej znajdującej się w magazynie jubilerskim Beutla, kanałem dostali się do sklepu firmy Karolewicz — Brzozowski w tejże kamienicy, a **posiliwszy się tam, wybili otwór w ścianie i dostali się do sąsiedniego sklepu z zabawkami Klaftena, poczem po wybiciu otworu w ścianie,** mieli już otwartą drogę do magazynu jubilerskiego Beutla. Tu zabrali się do obrobienia kasy ogniotrwałej, którą uszkodzili tylko, nie dostali się bowiem do jej wnętrza. Równocześnie pewną ilość mniej wartościowej biżuterji odłożyli, by ją zabrać.

Szczególnym zbiegiem okoliczności przechodził w tym czasie ul. Akademicką właściciel magazynu jubilerskiego, w którym włamywacze w najlepsze gospodarowali, a zauważywszy zbrodniczych intruzów, zaalarmował przechodniów i dozorcę kamienicy.

Włamywacze spłoszeni rozpoczęli czemprędzej odwrót, pozostawiając na miejscu zarówno przygotowaną do wyniesienia biżuterję, jak i narzędzia, służące do włamania. Kasiarze umknęli tą samą drogą, którą przyszli i zniknęli w mroku kanałów, które już niejeden podobny występ przestępców pokryły.

ZEBRANIA TOWARZYSTW I ORGANIZACYJ

— W środę, 24 bm., w Pol. Tow. Politechnicznem Inż. Fryderyk Blum zagai dyskusję na temat związany ze sprawą utworzenia Ministerstwa spraw technicznych. Początek godz. 18.30.

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 16, II p. W czasie herbatki referat p. t. „Eksperyment ukraiński" wygłosi poseł Stanisław Zieliński z Warszawy.

WIEDEŃSKIE POTPOURRI układu Tadeusza Seredyńskiego nadane przez rozgłośnię lwowską w ubiegłym miesiącu spotkało się z ogromnie żywem i serdecznem przyjęciem ze strony radjosłuchaczy, spragnionych muzyki tchnącej wdziękiem i niezwykłym czarem. Dziś we wtorek o 20.00 nada Lwów drugą audycję pt. „Wiedeńskie potpourri" od Straussa do Lehara, w wykonaniu orkiestry T. Seredyńskiego, „Wesołej Piątki" i tenora p. Jasłowskiego.

„WĘDROWNE PTAKI" Znakomita artystka operowa p. Celina Nahlik, znana radjosłuchaczom jako speakerka i autorka szeregu pięknych reportaży muzycznych, wystąpi przed mikrofonem we wtorek, 23 bm. o godz. 21.00 — 22.00 z nowym reportażem pt. „Wędrowne ptaki" (artyści polscy zagranicą). Będą to ilustrowane muzyką z płyt sylwetki artystów polskich którzy koncertują zagranicą. Wielcy artyści, bawiący obecnie we Lwowie sprawią radjosłuchaczom niespodziankę i staną osobiście przed mikrofonem.

„MOJE PIOSENKI" W. BUDZYŃSKIEGO. Wiktor Budzyński, twórca „Wesołej Lwowskiej Fali" wystąpi przed mikrofonem P. R. dziś o godz. 19.00 — 19.20 z audycją muzyczną pt. „Moje piosenki".

Kronika krakowska

Przed uroczystością Chrystusa-Króla

Orędzie ks. Metropolity Sapiehy

W związku z uroczystością Chrystusa - Króla, która odbędzie się w tym roku w dniu 28 b. m. Ks. Metropolita Sapieha wydał następujące orędzie, które będzie odczytane z ambon:

„Cały świat katolicki — pisze ks. Metropolita — obchodzi z wdzięcznością najgłębszą w bieżącym roku 1900-letni jubileusz Odkupienia. By dostąpienie zupełnego odpustu jubileuszowego wiernym katolikom miasta Krakowa jak najbardziej ułatwić, korzystamy z uroczystości Chrystusa - Króla i zarządzamy wspólne nabożeństwa w następującym porządku:

W sobotę 27 b. m. o godz. 5-ej wieczorem w kościele Najśw. Marji Panny odprawi się dla samych niewiast krótkie nabożeństwo z nauką i odmówieniem modlitw przepisanych dla dostąpienia odpustu jubileuszowego.

W tym samym dniu t. j. w sobotę 27 października o godzinie szóstej wieczorem w kościele Marjackim, odbędzie się podobne nabożeństwo jubileuszowe dla samych mężczyzn.

W niedzielę zaś Chrystusa - Króla t.j. 28 października o godz. 8-ej rano w kościele św. Piotra i Pawła Msza Św. i wspólna komunja, poczem krótka nauka i odmówienie modlitw jubileuszowych. Ponieważ warunkiem koniecznym do dostąpienia odpustu jubileuszowego jest spowiedź i komunja Św., przeto wzywamy Was, Umiłowani w Chrystusie Panu jaknajusilniej, abyście do tych sakramentów jak najliczniej i jak najgodniej przystąpili. Bracia Najmilsi! Tegoroczna proczystość Chrystusa - Króla odbywająca się pod hasłem „W Chrystusie odkupienie, w Chrystusie odrodzenie" przypada w czasie kiedy **walka z Bogiem i Jego Kościołem, morderstwa polityczne i ciągłe zamieszki w świecie oraz niesłabnące nasilenie kryzysu naocznie nas przekonują, że wstrząsanemu ciągłemi niepokojami światu konieczne trzeba odrodzenia.** My wiemy, **że jedno jest na to lekarstwo: powrót do Chrystusa!** O to się módlmy, w tym duchu działajmy, zaciągając się ochotnie i licznie w szeregi akcji katolickiej, w szeregi organizacyj katolickich, które w tem odrodzeniu społeczeństw winny spełnić rolę przodującą".

UROCZYSTA PROCESJA KU CZCI ŚW. JANA KANTEGO. Z kościoła akademickiego św. Anny do dawnego mieszkania świętego w Collegium Maius i z powrotem do świątyni była imponującą manifestacją religijną świata naukowego Krakowa oraz szerokich rzesz obywatelskich. Procesja wyruszyła około godziny 6 popoł. i podążyła z relikwiami św. Jana ulicami św. Anny i Jagiellońską na dziedziniec arkadowy Bibljoteki Jagiellońskiej.

Tu oczekiwali na procesję profesorowie wszystkich wydziałów Uniw. Jag. oraz Akademji Górniczej którzy następnie towarzyszyli wspaniałemu pochodowi religijnemu w powrotnej drodze do kościoła.

RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG

(rz.). Opodal wiaduktu kolejowego na Grzegórzkach 31-letnia Apolonja Michalik rzuciła się pod koła pociągu. Desperatka doznała złamania nóg, ręki oraz ogólnych obrażeń. Lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala.

Znany piosenkarz — autor zaśpiewa przy akompanjamencie T. Seredyńskiego szereg swych najpiękniejszych piosenek. Nie są to t. zw. szlagiery, lecz pełne uczucia lekkie utwory o wartości artystycznej.

=X=

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Przy drzwiach zamkniętych"

(STYLOWY)

Zabawna, pełna kapitalnych sytuacyj i pomysłów komedja czeska z niezrównanym Karolem Lamacem w roli sympatycznego niedołęgi-adwokata. **Dzielnie mu sekunduje pełna żywiołowego** temperamentu artystka L. Hermanowa i reszta zespołu. Film ten — jak wszystkie zresztą komedje Lamaca — cechuje rozmach werwa i dowcip w dobrym gatunku, to też przebieg szampańskim humorem zaprawionej akcji śledzi się z żywem zainteresowaniem.

Występy zrzeszenia artystów scen warszawskich na ładnej scenie „Stylowego" cieszą się zasłużonem powodzeniem. W rewji „Przez dziurkę od klucza" tryumfy święcą przedewszystkiem Niewęgłowscy („Napad na tawernę"), wspomagani przez Irkową i Crdęgę; bardzo podoba się budzący ciągłe salwy śmiechu repertuar Stachowskich. Dekoracje pędzla prof. Z. Balka staranne. Całość robi b. dodatnie wrażenie.

(u.)

=X=

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Obrońcy w procesie żółkiewskim

(s.) Jak się dowiadujemy, obrony 9-ciu członków bezpośrednio lub pośrednio związanych z mordem, dokonanym w Żółkwi na osobie śp. Jacyny podjęli się adwokaci: dr. Szuchewycz, dr. Starosolski, dr. Hankewycz i dr. Głaszkiewicz. Rozprawa odbędzie się za biletami w dniach 5. 6. i 7 listopada br.

Morderca teścia skazany

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz stanął mieszkaniec wsi Antoniki ad Młodów Jan Fengało oskarżony o uderzenie drągiem swego teścia Michała Tyńca. Uderzenie to spowodowało po pawnym czasie śmierć Tyńca. Trybunał skazał Fengałę na trzy lata więzienia. Oskarżał prok. Czechowicz, bronił adw. dr. Brojda.

Żydowscy fryzjerzy komunistami

(s.) Gdybyśmy byli w stanie zestawić statystykę narodowościową procesów komunistycznych w sądach polskich, natenczas napewno wypadłoby z niej, że 99 proc. klientów tych procesów należałoby do narodowości... żydowskiej. Napewno. Wnioskujemy to z danych lwowskich. Niedawno odbywał się przed sądem przysięgłych proces komunistyczno - eksmisyjny... na 14 oskarżonych... jeden chrześcijanin, reszta... oni.

I wczoraj zasiadło ich dwu: Mendel Wald zwany „Maks" i Maks Zinober, obaj pomocnicy fryzjerscy, pierwszy zamieszkały przy ul. Jachowicza 20, drugi przy ul. Objazdowej 2. Oskarżeni oni zostali o przynależność do komun. Partji Zachod. Ukrainy i o rozrzucanie w dniu wyborów do Rady m. Lwowa ulotek komunistycznych na ul. Źródlanej i na Gabrjelówce. Rozprawie przewodniczył s. Locker, oskarżał prok. Rossowski, bronili adwokaci: dr. Tänzer i dr. Fassler.

Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał uwolnił Walda. zaś Zinobera skazał na 2 i pół roku więzienia. W sprawie wyroku Walda prokurator zapowiedział kasację.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek. 23. 10: „Lekkomyślna siostra" Środa, 24. 10. „Tak się zdobywa kobiety".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Królowa szybkości" i „Pilnuj swego męża".
APOLLO: Imperatorowa.
BAGATELA: „Symfonja życia" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie pożądaj żony bliźniego swego".
PROMIEŃ: „Zdobyć cię muszę" i Dlaczego zgrzeszyłam".
SŁOŃCE: „Żółty książę" i „Głos pustyni".
SZTUKA: „Burza w szklance".
ŚWIT: „Ptaki miłości".
UCIECHA: „Farada wiosenna.
WANDA: „Miłość Tarzana".
ZORZA: „W cieniu drapaczy chmur".

INAUGURACJA SEZONU W ZAW. ZWIĄZKU PLASTYKÓW

(rz) W niedzielę 21 bm. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy obrazów Zawodowego Związku Plastyków w nowym domu Związkowym przy ul. Łobzowskiej l. 3. Wystawę otworzył prezes Wodzinowski, podnosząc wybitne zasługi rektora Szyszko - Bohusza położone dla organizacji nowego Związku Zawodowego Plastyków oraz około budowy własnego gmachu artystów. **Stoi on na parceli użyczonej na ten cel przez miasto. W ciągu zimy będą prowadzone w miarę środków finansowych roboty około urządzenia wnętrza hali wystawowej, a z wiosną przyszłego roku będzie się odbywała dalsza budowa domu od strony ul. Asnyka.** Sala wystawowa znajduje się jeszcze w surowym stanie, faktem jednak jest, że artyści zdolali wspólnym wysiłkiem postarać się o własny dach nad głową; — stanowi to wymowny dowód tężyzny siły organizacyjnej nowego związku. Następnie przemawiał wiceprezydent Klimecki, przyrzekając pomoc ze strony gminy m. Krakowa dla artystów - plastyków.

Wystawa została bogato obesłana przez wybitne prace szeregu artystów, jak Krchy, Pronaszki, Mitery, Milly'ego i t. d.

WŚRÓD WYDAWNICTW.

„Uroda". Ukazał się nowy numer 20 ilustrowanego dwutygodnika „Uroda", poświęconego higjenie i kulturze fizycznej i psychicznej, kosmetyce, modzie i wszelkim przejawom piękna i zawiera następujące artykuły: Walka o długowieczność O pięknie duchowem. Mleko dla wszystkich, Owidjusz o kosmetyce. Megalomanja męska Jego królewska wspaniałość — Magja urody Uśmiech woskowych manekinów.

NAKŁADEM SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE ukazała się, jako odbitka z „Rocznika X". — praca Andrzeja Grodka pt. „Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskiem (1806—1813)". Autor omawia w niej zagadnienie dotychczas u nas nieznane, mianowicie obieg i likwidację tzw. biletów kasowych, traktując ją na szerokiem tle położenia gospodarczego i finansowego kraju. — Praca uwzględnia również dyskusję i poglądy na pieniądze papierowe w tej epoce.

ROCZNIK X SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE ukazał się w druku. Rocznik zawiera następujące prace: Jan Szefer: Kalkulacja taryf inkasa wekslowego; Andrzej Grodek: Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskiem (1806—1813). Rocznik zawiera również: Spis rozpraw doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych, przyjętych w Szkole Głównej Handlowej w latach 1931/32 i 1932/33. Całość obejmuje XLIII + 241 str druku.

Humor

KRYZYS

— Panie kapitanie, — pytają naczelnika straży ogniowej — dużo macie teraz pożarów?

— Nic niema, cholernie martwy sezon.

KWESTJA KOSTJUMU

Aktor, który ma grać rolę kasjera pyta:

— Dyrektorze, jak mam się ubrać do swej roli?

— Ubranie podróżne i walizka w ręku.

ROZTARGNIENIE CZY ZŁOŚLIWOŚĆ

Pan Bolesław czyta różowy liścik. Przyjaciel Bolesława pyta:

— Co ty czytasz?

— List miłosny mojej żony.

— Do kogo?

Ze świata



Królobójca

35-letni Piotr Kalemen, z którego ręki zginął król Jugosławji oraz francuski minister spraw zagranicznych, Barthou

=X=

Ludzki szkielet z przed 20 tysięcy lat

W dolinie Wezery, w pobliżu Barbeau dokonano świeżo odkrycia, które za interesowało niesłychanie cały świat archeologów i paleontologów.

Mianowicie odkopano doskonale zachowany szkielet człowieka z tzw. rasy neandertalskiej. Czaszka ma charakterystyczne cechy: bardzo wydłużona, o niskiem zupełnie czole. ogromnych kościach łukowych brwi i wystających kościach policzkowych.

Szkielet i czaszka są stosunkowo bardzo małe, prawdopodobnie zatem jest to szkielet dziecka.

Co jednak najciekawsze, prymitywne narzędzia znalezione w pobliżu pochodzą niewątpliwie z epoki neolitu, coby wskazywało, że człowiek neandertalski, pochodzący z epoki paleolitu, przeżył i tę epokę. Gdyby ta supozycja się sprawdziła, oznaczałoby to zupełny przewrót w dotychczasowych teorjach o istnieniu człowieka neandertalskiego.

Szkielet człowieka zprzed 20 tysięcy lat, złożony został w Moustier, gdzie uczeni francuscy przeprowadza dalsze badania.

Śmierć Franc - Nohain'a

W Paryżu zmarł znany literat Franc-Nohain, współpracownik długoletni „Echo de Paris".

Franc - Nohain był znanym krytykiem literackim i teatralnym, pozatem pozostawił cały szereg powieści, sztuk dramatycznych i utworów poetyckich. Największą sławę zdobył swojemi bajkami, pełnemi inwencji i humoru.

Franc - Nohain liczył lat 62.

=X=

„Bootlegged medecine"

Mało jest państw na świecie, w których szarlatańswo lecznicze święciłoby takie triumfy, jak w Stanach Zjednoczonych A. P.

Wedle przybliżonej, z natury rzeczy niezbyt ścisłej statystyki istnieje tam przeszło 36 tysięcy rozmaitego rodzaju „specjalistów" lekarskich.

Największem powodzeniem cieszy się kręgarstwo, tj. leczenie wszelkich schorzeń zapomocą odpowiedniego ucisku na kręgi. Zwolennicy tego systemu leczenia wychodzą z założenia, że każda choroba spowodowaną jest przez pewne zmiany w artykulacji kręgów i wywołany przez to ucisk na przewody nerwowe.

Obok tego bujnie krzewi się „osteopatja", przyrodolecznictwo, aeroterapja, psychoterapja itd.

Niektóre stany tolerują tego rodzaju praktyki lekarskie, uznają nawet specjalny dyplom „doktora kręgarstwa".

Gdzie działalność podobnych szarlatanów jest ustawowo zabroniona, — tam wykonują oni praktykę swoją pokryjomu, jako tzw. „bootlegged medecine". Mają oni liczne rzesze naiwnych pacjentów i robią doskonałe interesy, — Amerykanie bowiem mają specjalny pociąg do takiej medycyny „mistycznej", obywającej się bez lekarstw, a operującej głównie suggestją.

Ukradli Krzysztofa Kolumba

Przed paru dniami dokonano w San Domingo sensacyjnej kradzieży. Niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do willi znanego lekarza dr. Martineza gdzie między innemi ukradli drogocenną kryształową urnę.

W urnie tej, wedle twierdzenia poszkodowanego znajdować się miały popioły... Krzysztofa Kolumba. To też policja całej Ameryki prowadzi gorączkowe poszukiwania za tą cenną relikwją.

Kwestja autentyczności tych popiołów jest jednak dość wątpliwą. Istnieją mianowicie aż trzy urny z popiołami wielkiego odkrywcy, — a uczeni nie mogą się pogodzić, które z nich uważać należy za jedynie autentyczne.

W katedrze w Sewilli przechowują z pietyzmem garść prochów Kolumba, druga podobna relikwja umieszczona jest w złotej szkatułce w muzeum w San Domingo, — trzecia wreszcie znajdowała się w posiadaniu dr. Martineza.

Poincare w anegdocie

Poincaré wszedł do Izby deputowanych jako 27-letni młodzieniec.

Jeden ze starszych deputowanych robił mu z tego tytułu wyrzuty:

— Za młody pan jesteś.

— To choroba uleczalna, — odparł Poincaré, — z każdym dniem mniej mi się będzie dawać we znaki.

* * *

Szybkość, z jaką pracował Poincaré, była przysłowiową. Z czasów, gdy był prezydentem Republiki, znajduje się w archiwach ministerstwa marynarki akt z następującym dopiskiem:

„Pismo wystosowane przez ministra do prezydenta o godzinie 12.15 w nocy. Odpowiedź wpłynęła o godz. 12.50 w nocy".



Smutny dokument historyczny

Drogą okólną przez Anglię nadeszło najlepsze z istniejących zdjęć tragicznego zamachu w Marsylji, które reprodukujemy tu jako dokument

Humor niemiecki

W Berlinie opowiadają sobie następującą historyjkę: Pewnego dnia Hitler wybrał się do znanej wróżbiarki, aby dowiedzieć się o swej przyszłości

— Kiedy umrę? — pyta Hitler.

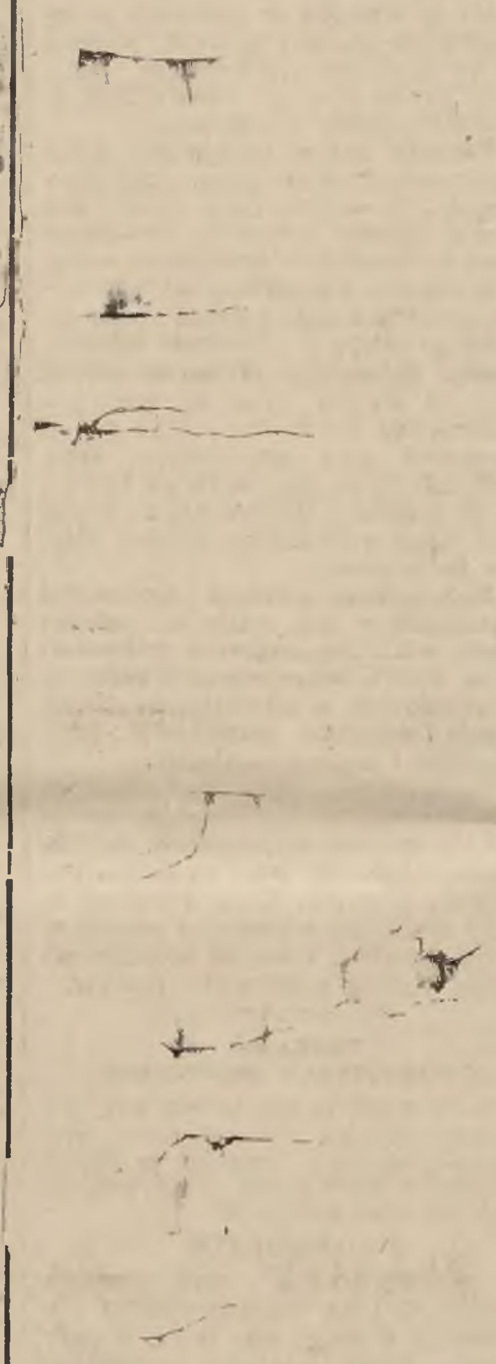
Nowoczesna Pytja rozkłada karty, zastanawia się, kombinuje, wreszcie odpowiada:

— Śmierć pańska wypadnie na dzień święta żydowskiego.

— Ale którego dnia? w jakie święto? — dopytuje się Hitler gorączkowo.

— Mniejsza o to, — odpowiada wróżka. — Grunt w tem, że będzie to dzień święta dla żydów.

Na fali dnia



Taddy.

PRZEGLĄD AUDYCYJ RADJOWYCH.

„Słowa plastyczne"

Dnia 4-go ub. miesiąca minęło 125 lat od chwili przyjścia na świat **Juljusza Słowackiego**, jednego z największych poetów romantycznych nietylko Polski, ale i całego świata. Twórczość Słowackiego — tak olbrzymia, a tak różnorodna — zapoczątkowała **pewien przełom** w naszem życiu XIX-go stulecia. Czem były dla Anglji dramaty Szekspira, tem — śmiało rzec można — były dla nas dzieła dramatyczne Słowackiego: legły fundamentami pod dalszą, polską twórczością dramatyczną.

Ci dwaj tytani ducha: **Szekspir i Słowacki**, — to ludzie, mimo iż przedzieleni przeszło dwoma wiekami, — pokrewni sobie genjalnem spojrzeniem na świat, subtelnem odczuciem psychiki ludzkiej. I istotnie nasz wieszcz pozostawał pod silnym wpływem Szekspira. Dowodzą tego dwa dramaty: **„Balladyna" i „Horsztyński"**, oba o głębokiem, psychologicznem podłożu — jakby wzorowanem na dziełach **Szekspira**. I mimo, że „**Horsztyńskiego**" nazywamy **„polskim Hamletem"**, mimo że powstał pod wpływem Szekspira, jest to dramat tak oryginalny i tak potężny, że — gdyby nie brak dokończenia — stanowiłby arcydzieło literatury wszechświatowej.

W związku ze wspomnianą rocznicą, nadawała rozgłośnia warszawska zradjofonizowanego „Horsztyńskiego". Trudno wymagać, by nadawany przez radjo dramat Słowackiego zdołał dać wyobrażenie o swej istotnej wartości; ocenić ją można tylko na scenie teatru, i to po uprzedniem zapoznaniu się z tekstem. Niemniej jednak i przystosowany do radja **„Horsztyński"** robił pewne wrażenie — naturalnie że przy dobrej woli słuchających. Ale ostatecznie — dobrze że choć w taki sposób radjo zamanifestowało pamięć o rocznicy urodzin Słowackiego. Może to słuchowisko, wykonane bez zarzutu, zachęci kogoś do zapoznania się z jego innemi arcydziełami, ale już w oryginale i nie skracanemi!

Drugie — również tylko zradjofonizowane — słuchowisko było **„O człowieku, który poślubił niemowę"**, wg. A. France'a. Adwokat, który ożenił się z piękną, lecz niemą kobietą, chcąc dopełnić — jak mniemał — swego szczęścia, skłania sławnego lekarza do przeprowadzenia operacji, mogącej przy wrócić mowę jego żonie. Operacja się udaje — piękna pani adwokatowa zyskuje mowę. Ale — jakby nadrabiając stracony czas — mówi, mówi i mówi, — od rana do wieczora. Adwokat tęskni za poprzednim spokojem i ciszą; gadanina żony przeszkadza mu w pracy. W końcu, nie mogąc jej zmusić do zamilknięcia, tego samego lekarza prosi o drugą operację, przywracającą poprzedni stan rzeczy. Ponieważ jednak „to już, niestety, nie leży w mocy żadnego człowieka" (według słów lekarza) nieszczęsny mąż znajduje inny sposób. Oto — lekarz wykonuje zabieg na nim samym; zabieg ten polegał na... odjęciu słuchu lekkomyślnemu adwokatowi.

Tempo tego słuchowiska doskonałe; również i wykonawcy grali bardzo dobrze. Szczególnie udatną była reżyserja w zestawieniu głosów osób grających: bez trudu rozróżniało się poszczególnych artystów.

Na zakończenie — wspomnę jeszcze o słuchowisku p. t. „To musi zwyciężyć", zaliczonem do rzędu „krotochwil". Audycja ta, nadawana przez **Warszawę**, budzi pewne refleksje krytyczne. Treścią jej — to ostatnie przygotowywania teatru, będącego przed premjerą **„Księcia Niezłomnego"**. I na tle tegoż pokazano cierpliwym słuchaczom rzecz wcale nie nową: jak rozmaicie można się ustosunkowywać do dzieł sztuki poetyckiej.

Mając pełne uznanie dla dobrych intencyj, nie mam go jednak dla samego słuchowiska, które robiło wrażenie jakiejś przydługiej **ekspozycji**, bez właściwie rozwiniętego zawikłania treściowego. Umieszczenie punktu kulminacyjnego na samym końcu, — który zarazem był rozwiązaniem akcji — wywoływało właśnie wyżej podane wrażenie. Ale trzeba przyznać, że to równocześnie i ratowało rzecz całą, bo przy takiej treści, nie dałoby się już — w innym wypadku — zupełnie nikogo utrzymać przy głośniku, czy słuchawkach, a tak, każdy się mógł jeszcze czegoś spodziewać. Tymczasem... z próżnego — nie naleje.

r. R.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wymiana znaczków i kartek pocztowych

W związku ze zmianą taryfy zarząd pocztowy wydał podległym urzędom i agencjom pocztowym zarządzenie zezwalające na dokonywanie wymiany znaczków i kartek pocztowych nie będących w użyciu lub mało używanych na znaczki i kartki częściej używane. Sprzedawcy znaczków mogą dokonywać wymiany bezpłatnie — inne osoby za opłatą taryfową za wymianę.

Wymiany znaczków i kartek dokonywać będą wszystkie urzędy tylko w ciągu października br.

Licytacyjny numer „Monitora Polskiego“

Ostatnie numery „Monitora Polskiego“ aż uginały się pod ogłoszeniami licy tacyjnemi. I tak np. „Monitor Polski“ z d. 20 paźdz. b. r. przynosi między innemi obwieszczenie „Wileńskiego Banku Ziemskiego“, dotyczące zapowiedzi licytacyjnych. Obwieszczenie to wydrukowane na 18 stronicach, dotyczy ponad 450 majątków ziemskich. W tymże samym numerze „Tow. Kredytowe m. Suwałk“ podało do wiadomości ogłoszenie licytacji, dotyczącej 65 objektów miejskich. Jak na jeden numer żniwo dość obfite.

Pow. Zakład Ubezp. Wzaj. obniża wkładki

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajmnych, z dniem 1 stycznia 1935 obniża o 15 procent składki za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia w miastach: Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz i Borysław.

15-procentowa obniżka będzie miała zastosowanie tylko dla nieruchomości ubezpieczonych wyłącznie w P.Z.U.W. tj. w pełnej sumie oszacowania.

Z wydawnictw gospodarczych

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“, zeszyt 20 z dnia 15 b. m. zawiera następującą treść:

„Przegląd sytuacji“ — E. R.; „Polska a blok złoty“ — W. S.; „Układ kompensacyjny polsko - niemiecki“ — Tadeusz Garczyński; „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P.“ — Maciej I. Drybiński; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji“ — Dr. Stefan Janicki.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Współprace gospodarcze polsko-węgierskie

(k.) Przyjazd premjera Węgier Juljusza Gömbösza do Warszawy ma za cel omówienie z naszemi czynnikami miarodajnemi najważniejszych **zagadnień w dziedzinie współpracy polsko-węgierskiej.** Nie wątpimy, że sympatja obu narodów stworzy warunki do rozszerzenia podstawy współpracy na skromnym dotychczas **odcinku gospodarczym, które**mu w niniejszym artykule poświęcić chcemy kilka aktualnych uwag, zdając sobie sprawę z tego, że mamy przed sobą partnera nie tyle silnego, co serdecznego.

Młode Węgry, jako państwo, zajmują zaledwie 93 tys. km. kw., z 8.7 miljonami ludności o charakterze wyłącznie **rolniczym**, co w stosunkach z Polską, krajem rolniczo-przemysłowym stanowi niejednokrotnie **skrzyżowanie interesów gospodarczych.** Mimo to jednak przy dobrej woli obu państw odnaleziono uzupełnienia pewnych dróg gospodarczych, notując na nich dalsze dowody współżycia.

Obecne stosunki gospodarcze polsko-węgierskie ze względu na przyczyny, które pokrótce poruszymy, znalazły się **w martwym zaułku.** A przecież na drogach współpracy gospodarczej obu tych państw notowano przed kilku jeszcze laty szereg zjawisk, które świadczyły o żywszem tętnie. Niech przemówią cyfry **przywozu i wywozu** obu tych krajów, zanotowane w milj. zł.:

Rok	Wywóz do Węgier	Przywóz z Węgier
1924	23.6	13.9
1925	29.9	39.6
1926	41.5	16.3
1927	53.9	46.4
1928	43.3	44.1
1929	56.7	32.8
1930	36.3	21.9
1931	26.8	11.2
1932	7.9	5.1

W roku 1933 cyfry te jeszcze bardziej spadły, gdyż po stronie **eksportu Polski do Węgier zanotowano zaledwie 4.3 milj. zł., zaś po stronie eksportu Węgier do Polski zaledwie 3.7 milj. zł.**

Z cyfr tych wynika, że od roku 1930 nastąpiło **gwałtowne obniżenie** się obrotów handlowych obu wymienionych krajów, co w pierwszym rzędzie zapisać należy na rachunek **kryzysu światowego**, pogłębionego w r. 1932 przez wprowadzenie przez Węgry **przepisów dewizowych**, które wymianę towarową skierowały na drogę **zupełnego** niemal **marazmu.** Do trudności dalszych dołączyła się również **polityka „zamrażania“** przez Węgry należytości za towary importowane z Polski, co dobiło wreszcie zaufanie rynków obu krajów.

Analizując obrót towarowy polsko-węgierski stwierdzić należy, że największy udział w eksporcie z Polski do Węgier odgrywał nasz **węgiel i koks**, które jeszcze w latach 1929—1931 wyrzucały na rynek węgierski **kilkaset tysięcy ton rocznie.** Obecnie ilość ta skurczyła się do kilku zaledwie tysięcy ton. Z całego eksportu polskiego do Węgier **na przemysł węglowy** przypadało w latach ostatnich **prawie 75 proc.** Małą, ale zawsze efektowną pozycję stanowił **przemysł tekstylny**, który w roku ostatnim zeszedł do roli tak podrzędnej, że nie zasługuje nawet na uwagę. Drobną pozycję stanowił **eksport polskiego drzewa.** Oto i wszystko.

Eksport Węgier do Polski składał się przeważnie z różnych gatunków **owoców, jarzyn, nasion oleistych i wina,** dziś silnie zagrożonego przez kompensacyjny import do Polski wina sowieckiego. Nawet drobna pozycja ryb węgierskich została podważona przez import ryb sowieckich.

Tak oto do chwili przyjazdu Gömbösza układały się stosunki handlowe polsko-węgierskie. Czy zostaną wzmocnione, czy usunie się przeszkody dewizowo-kompensacyjne, czy porzuconą zostanie taktyka „zamrożeń“, czy wzięta będzie pod uwagę możność powiększenia pozycyj eksportowo-importowych, czy uwzględnione zostaną warunki handlowo-turystyczne obu krajów? Byłoby nieuzasadnionym optymizmem przywiązywać takie nadzieje do podróży p. Gömbösza. Jednak można się spodziewać, że jakieś ożywienie w handlu polsko-węgierskim nastąpi. Świadczą o tem mowy, wygłoszone na przyjęciu premjera węgierskiego w Warszawie.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.03 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.59 —45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, hreczka i kasza oraz koniczyna czerwona podrożały, natomiast jęczmień i wyka potaniały.

Z powodu uruchomienia akcji C. Obr. Nasionami oleistemi, wzmożony popyt na oleiste, wskutek czego ceny zwyżkują.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Bez zainteresowania. Dolar poza giełdą zł. 524.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 18 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 22. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	48·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·85
5 proc. poż. kolejowa	64·25
6 proc. poż. dolarowa	75·—
4 proc. poż. dolarowa	54·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	79·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·70	Szwajcarja	172·72
Londyn	26·04	Włochy	45·38
N. Jork	5·26·75	Berlin	213 25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 22. X

N. Jork	4·95·	Zurych	15·07·
Paryż	74·59·	Praga	118·
Berlin	12·23·	Budapeszt	
Amsterdam	7·25·75	Bukareszt	
Bruksela	21 04	Wiedeń	26·25
Rzym	57·31·	Warszawa	26·93

Paryż. 22. X

Londyn	74·60·	Praga	63·40
N. Jork	15·06·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	129·	Berlin	6·10·50
Zurych	494·80	Warszawa	
Amsterdam	1028·—		

—0—

EARNEST HOLM 17

„Ślepy Jack“

— Nie, nie, z tem koniec. Teraz pracuję.

— Jesteś szachrajem i zawsze nim zostaniesz, — zacytował Fred powiedzenie Larry Holt'a. — Idę o zakład, że jesteś na najlepszej drodze do najbliższego pasera.

Strauss obejrzał się znowu, jak gdyby szukał drogi do ucieczki, lecz Fred, który nigdy nie pominął najmniejszej sposobności do zrobienia interesu, wyciągnął dłoń i rzekł krótko:

— Dawaj.

— Tylko kilka drobnostek, które dostałem i nie mogę dalej puścić. Same głupstwa. Kilka łyżeczek do soli... i zaczął wyliczać swoją zdobycz.

— Dawaj! — rzekł Fred powtórnie. — Idzie mi wściekle źle i potrzebuję pieniędzy. Chcę swoją część, a ty otrzymasz pieniądze — przy sposobności.

Mr. Strauss klął i — dzielił.

— Tak, a teraz musimy się wzmocnić, — rzekł Fred zadowolony, gdy interes został załatwiony ku jego zadowoleniu.

— Zabrał mi pan prawie za trzy funty, — mruczał Strauss. — Nie, naprawdę, Mr. Grogan, to nieładnie z pańskiej strony, — patrzał na Freda podejrzliwie. — i pan wcale tak nie wygląda, jakby się panu źle powodziło.

— Pozory mylą, — rzekł Fred, w dobrym humorze i wszedł pierwszy do najbliższego baru. — Czem jesteś obecnie? Służącym, czy może dozorcą?

— Dozorcą, — odparł Strauss, rzucając na stół monetę. — To nie takie złe, Mr. Grogan.

— Człowieku, mów do mnie poprostu Fred.

— Jeśli nie masz nic przeciw temu, — rzekł Strauss pojednawczo. — Mam posadę u jednego bardzo solidnego pana.

— Bogaty?

— Potężnie. Ale nie dla mnie. Wie, że siedziałem, obchodzi się jednak ze mną bardzo porządnie.

Fred spojrzał nań uważnie.

— Ciągle jeszcze ta przeklęta trucizna? — spytał, a towarzysz jego pokraśniał.

— Tak, — rzekł szorstko. — Odrobina koksu...

— Kto właściwie jest twoim panem?

— Nie możesz go znać, — rzekł Mr. Strauss, kiwając głową. — Przedsiębiorca z City, dyrektor pewnego Towarzystwa Ubezpieczeń...

— Dr. Judd? — spytał szybko Fred.

— Prawda, — rzekł drugi zaskoczony. — Ale skąd wiesz o tem?

Zaraz potem rozstali się i przez resztę dnia był Fred bardzo zamyślony. Z nastaniem ciemności plany jego nabrały konkretniejszych kształtów.

Ubrał się starannie i udał się w kierunku portu. Prócz arkanów swego zawodu posiadał Fred jeszcze wielkie doświadczenie uwodziciela serc niewieścich. Dla każdej młodej dziewczynki, śpieszącej do domu, miał zawsze w pogotowiu uśmieszek i mnóstwo wielu niepowodzeń, każda nowa zdobycz sprawiała mu szczególne zadowolenie. Między St. Martin, a rogiem portu nie miał szczęścia. Albo młode dziewczątka, które spotykał, nie były dość ładne, albo już w męskiem towarzystwie, lecz naprzeciw hotelu Marley znalazł to, czego szukał.

Przez chwilę tylko patrzał w świetle lampy ulicznej i został olśniony niezwykłą pięknością jej oblicza. Była sama. Fred zawrócił i kilka kroków szedł za nią.

— Czyśmy się już nie spotkali? — spytał, zdejmując kapelusz. Więcej jednak nie zdołał powiedzieć. Silna dłoń chwyciła go za kołnierz i odrzuciła.

— Fred, Fred, będę zmuszony poważnie rozmówić się z panem, — odezwał się znienawidzony głos Larry Holt'a i Fred miał nowy powód do użalenia się.

— Czy niema pan domu, dokąd mógłby się udać, — narzekał i w tym nastroju udał się dalej swoją drogą w stronę portu. Ochota na romantyczną przygodę przeszła mu, a na karku czuł jeszcze serdeczny uścisk, który do reszty pozbawił go tej ochoty.

Młoda panienka szła dalej, nie przypuszczając, że Larry Holt szedł za nią. Dla niej nie było to nowością, że zaczepiano ją na ulicy i z konieczności musiała się do tego przyzwyczaić.

Mieszkała na Charing Cross Road, ponad sklepem z papierosami. Larry widział, jak otworzyła drzwi i zniknęła w ciemnem przejściu. Wyczekał jeszcze kilka minut, poczem udał się dalej.

Diana Ward wywarła na nim niezwykłe wrażenie. Usiłował wmówić w siebie, że powodem tego nie była jej niezwykła uroda i kobiecość, lecz pociągały go nadzwyczajne zdolności umysłowe i bajeczny dar wysnuwania wniosków logicznych na podstawie ledwie dostrzegalnych poszlak. Jako mężczyzna nie był zbyt kochliwy. Pięknych kobiet poznał w swem życiu dość i to pięknych kobiet wszystkich kast, dobrych i złych, uczciwych i wiarołomnych. W swej młodości przeżywał wiele małych afer, które czekają każdego młodego człowieka; wyszedł z nich jednak zdrów i nietknięty.

Tak rozmawiał sam ze sobą, gdyż odczuwał silną potrzebę rozmawiania. Jeden tylko pewnik był nie do naruszenia, a mianowicie, że większość wolnego czasu tracił nad zastanawianiem się nad Dianą Ward, chociaż znał ją dopiero od 24 godzin.

Diana w czasie powrotu do domu zupełnie nie myślała o Larrym. Jej myśli były zaprzątnięte problemem, jaki przedstawiał wypadek Stuart'a. Miała wrażenie, że znajduje się na dobrej drodze do odszukania Clarissy, by stąd dowiedzieć się o przyczynie śmierci i powodach tej strasznej zbrodni.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

REWERA ZBIERA PUNKTY

ŁUCK. Rewera — PKS 1:0. W zawodach o wejście do Ligi stanisławowska Rewera pokonała niespodziewanie Policyjny Klub Sportowy 1:0.

POZNAŃ. Legja -- WKS Śmigły 3:2 (1:1). Zawody o wejście do Ligi (półfinał) zakończyły się niezasłużoną porażką drużyny wileńskiej, która była zespołem bardziej zgranym. Bramki dla Legji zdobyli Mikołajczyk dwie i Gensler z karnego, dla Wilnian Skowroński i Pawłowski. Decydująca bramka padła w ostatniej minucie, kiedy sędzia p. Romanowski podyktował rzut karny za wątpliwe przewinienie.

HASMONEA — LECHJA 4:2

LWÓW. Zaw. tow. Bramki uzyskali: dla Hasmonei Witz trzy i Friedman, dla Lechji Krusze.

ODWOŁANE SPOTKANIA OKRĘGOWE

PRZEMYŚL. Zapowiedziane na dzisiaj w Borysławiu decydujące mecze o wejście do Ligi Okręgowej Sian (Przemyśl) — Pogoń (Stryj) i Korona (Sambor) — Czuwaj (Przemyśl) zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu protestu klubów przemyskich, które domagały się rozegrania meczów na gruncie neutralnym. Mecze te odbędą się w najbliższą niedzielę 28 bm. we Lwowie.

DOROCZNY BIEG KOLARSKI NAPRZEŁAJ

LWÓW. Wczoraj odbył się bieg kolarski naprzełaj o mistrzostwo Lwowa. Trasa prowadziła z boiska Czarnych w najbliższe okolice Persenkówki. **Bieg wygrał Sitnik (Cz.)** przed Hiblem (Cz), Jędrzejowskim (P) i Bosakiem (P). Trasa wynosiła 25 klm.

SZUKAMY DŁUGODYSTANSOWCÓW

LWÓW. Sekcja lekkoatletyczna Lechji zorganizowała wczoraj biegi naprzełaj pod hasłem „Szukamy długodystansowców". W biegu dla seniorów na przestrzeni 6 km., startowało 16 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Macedoński (S. M.) w czasie 15:27:4 przed Mandem (Has.) 15:49:8, Stawickim (Lechja) i Bieniarzem (Pogoń). W grupie juniorów (4 km.) pierwsze miejsca zajął Mańkowski (X. Gim.) w czasie 12:37:4, 2) Zapałtyński (Lech) 12:48, 3) Krzeczkowski (Strzelec). Bieg pań na trasie 1000 m. wygrała Hornsteinówna (Has.) w czasie 6 min. przed Leną (SM) 6:16:6 i Irką (Lechja) 6:20.

NARCIARZE OBRADUJĄ

KRAKÓW. W niedzielę obradował w Krakowie doroczny zjazd Polskiego Zw. Narciarskiego. Obradom przewodniczył prezes PZPN wicemin. inż. Bobkowski. Na zjeździe wygłoszono trzy referaty: p. Fächer omówił warunki nadchodzącego sezonu, p. Grossman mówił o programie sportowym, a dr. Macudziński o planach turystycznych i postulatach komunikacyjnych. W dyskusji poruszono postulaty sfer przemysłu turystycznego, w sprawie decydującego głosu przy ustalaniu cen pasz portowych. Opracowano program Święta Zimy, które odbędzie się w lutym roku przyszłego. Wyłoniono komisję programową i komunikacyjną.

AWANTURY NA BOISKACH

KATOWICE. Na niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo śląskiej klasy A doszło w kilku miejscowościach do awantur. W Katowicach mecz Pogoń — Naprzód Załęże został przerwany na 10 min. przed końcem z powodu bójki wynikłej pomiędzy zwolennikami obu klubów. W Bielsku mecz Biała Lipnik — Leszczyński KS został przerwany na 30 min. przed końcem z powodu wtargnięcia publiczności na boisko. W Szopienicach Mała Dąbrówka pokonała Szopienice 2:0. Zwolennicy Szopienic niezadowoleni z tego wyniku pobili natychmiast po zawodach sędziego tak dotkliwie że z miejsca musiał się oddać opiece lekarskiej.

Dalsze wyniki Ligi PZPN.

KATOWICE. Ruch — Cracovia 3:1 (1:1). Decydujące zawody o mistrzostwo Ligi zgromadziły na boisku w Wielkich Hajdukach **ok. 12.000 widzów.** Zawody stały na stosunkowo niskim poziomie. Groźne ataki Ruchu likwidowała doskonała pomoc Krakowian. **Wszystkie cztery bramki dla siebie i Cracovii zdobyli gracze Ruchu.** Goście osiągają prowadzenie przez samobójczy strzał Dziwisza. Jeszcze przed pauzą wyrównuje Wodarz. Po przerwie zwycięskie bramki strzelają Wilimowski i Kubisz.

KRAKÓW. Wisła — Legja 3:2 (2:1) W pierwszych 15 min. przewagę ma Legja, dla której prowadzenie zdobywa Przeździecki. Stopniowo dochodzi do głosu Wisła i wyrównuje przez Balcera, poczem zkolei drugą bramkę zdobywa Sołtysik. Po przerwie gra równa w 10 min. Przeździecki wyrównuje jednak Kopeć strzela trzecią i decydującą o wyniku bramkę.

WARSZAWA. Warszawianka Garbarnia 3:1 (2:1) Warszawianka od niosła na własnem boisku nieoczekiwane zwycięstwo. Gospodarze z miejsca uzyskują przewagę i zdobywają prowadzenie przez Mazgaja. W trzy minuty później strzela Pyszkowski drugą bramkę dla Warszawianki. Od 20 min. do głosu dochodzi Garbarnia, jednak atak jej nie wyzyskuje sytuacyj podbramkowych. W 36 min. pakuje wreszcze Skura piłkę do siatki. Po przerwie silna, jednak bezskuteczna przewaga Garbarni, doskonale spisuje się Domański, broniąc szereg niebezpiecznych strzałów. Na kwadrans przed końcem do głosu znów dochodzą miejscowi i ustalają wynik dnia przez Pyszkowskiego.

Stan tabeli ligowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	20	33	81:28
2) Cracovia	17	23	37:24
3) Garbarnia	19	22	44:30
4) Wisła	18	22	43:30
5) Pogoń	19	22	36:33
6) Legja	19	21	31:26
7) ŁKS	17	19	25:30
8) Warta	19	18	42:38
9) Warszwianka	18	15	24:41
10) Podgórze	19	14	31:43
11) Polonia	19	14	25:40
12) Strzelec	22	3	13:73

Polsko-węgierska współpraca intelektualna

Z pobytu prem. Gömbösza w Warszawie

WARSZAWA 21. 10. (PAT) Dziś o godz. 10 rano premjer węgierski Gömbösz w tow. dyr. dep. politycznego węgierskiego M.S.Z Bakach - Besseney i attaché wojsk. płk. Lengyela, radcy MSZ Łubieńskiego i mjr. Skałkowskiego z gabinetu Ministra Spr. Wojsk. udał się na Okęcie, gdzie zwiedził 1 pułk lotniczy. Na lotnisku powitał prem Gömbösza szef dep. aeronautyki M.S. Wojsk. gen Rayski w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa.

Po zwiedzeniu urządzeń lotniczych prem. Gömbösz udał się na tereny fabryki Skody, którą również zwiedził, oprowadzany przez dyrekcję. Następnie udał się wraz z towarzyszącemi mu osobami do 1 dyonu artylerji konnej im. gen. Bema, gdzie został powitany przez zastępcę generała Wieniawy - Długoszewskiego, płk. Trzaskę Durskiego, w otoczeniu korpusu oficerskiego. Po zwiedzeniu pomieszczeń 1 d. a. k. i muzeum, w którem znajdują się pamiątki po szefie dywizjonu, generale Bemie, prem. Gömbösz był serdecznie podejmowany lampką wina w kasynie oficerskiem przez dowództwo 1 d. a. k. i korpus oficerski.

O godz. 13 w gmachu MSZ odbyło się uroczyste podpisanie przez prem. Gömbösza i ministrów: spr. zagr. J. Becka i WR. i OP. W. Jędrzejewicza **polsko - węgierskiej konwencji dotyczącej współpracy intelektualnej**

O godz. 13.30 prem. Gömbösz był podejmowany śniadaniem przez min. Becka. O godz. 17 w Hotelu Europejskim odbyła się konferencja prasowa przy licznym udziale przedstawicieli prasy. O godz. 18 prem. Gömbösz obecny był na herbatce wydanej przez T-wo Polsko - Węgierskie w Hotelu Europejskim. O godz. 20.30 w poselstwie węgierskiem z okazji pobytu prem. Gömbösza odbył się obiad, a na stępnie raut.

Oświadczenie węgierskiego premjera

WARSZAWA 21. 10. (PAT) Prem. Gömbösz złożył na konferencji prasowej dłuższe oświadczenie:

„Niech mi będzie wolno — mówił — przedewszystkiem wyrazić moją szczerą i głęboką radość z tego, iż znalazłem się na ziemi Waszej wielkiej i sławnej Ojczyzny, z którą naród węgierski związany jest tysiącletniemi węzłami przyjaźni i sympatji.

Narody nasze poświęciły się niejako obronie chrześcijaństwa. Przelały one swą krew dla wzniosłych idei wolności. Wielkie imiona Kościuszki i Poniatowskiego z imionami Rakoczego i Kossutha jaśnieją tym samym blaskiem pomiędzy wielkimi bohaterami walk o wolność. Kraje nasze są dwoma potężnemi filarami pokoju i równowagi w Europie. Napoleon miał rację, mówiąc, że **Polska jest szczytowym punktem sklepienia Europy.** Węgry są jednym z filarów tego sklepienia.

Teraz, gdy mam zaszczyt złożyć przyjacielskie wizytę rządowi polskiemu, w charakterze szefa rządu węgierskiego, pragnę przedewszystkiem złożyć hołd temu duchowi braterstwa historycznego i moralnego, które łączy nasze dwa narody od dziesiątek lat. Przybyłem do Was, starając się zastosować do XX wieku nauki, wypływające z naszej dawnej historji. Zacieśnienie stosunków polsko - węgierskich, zwłaszcza w dziedzinie intelektualnej i kulturalnej, oto jeden z celów mojej obecnej wizyty.

Poza tą stroną historyczną i moralną, również i w dziedzinie rzeczywistości materjalnej istnieje cały szereg punktów widzenia, które nakazują naszym krajom się łączyć. Polska bowiem, jako bezpośrednio sąsiad północny zagłębia karpackiego powołana jest do odegrania wielkiej roli o znaczeniu gospodarczem w tej części Europy. Ustalenie wytycznych polityki naddunajskiej nie może być obojętne dla Polski.

Wypadki w wyścigu Londyn - Australja

LONDYN 22. 10. (PAT) Do godz. 20-ej w wyścigu powietrznym Londyn — Australja, zanotowano następujące wypadki: Samolot holenderski Pandera przybył do Allahabad (Indje) o 15.55 i **przy lądowaniu złamał podwozie i śmigło.** Aparat brytyjski „Comet" pilotowany przez Mollysonów, przybył do Karachi w Indjach wyprzedzając wszystkich lecz **wskutek defektu motoru musiał lądować i wystartowawszy z Karachi, musiał powrócić po godzinie.** Angielski samolot „Falcon" pilotowany przez Brooke'a przybył do Marsylji o godz. 10.35. Ma poważne uszkodzenie motoru, które będzie wymagało gwałtownej rewizji.

Aparat australijski „Lookhead" pilotowany przez Woodsa wycofał się z wyścigu w Aleppo ponieważ **przy lądowaniu doznał poważnych uszkodzeń.** Aparat brytyjski „Airsteed" pilotowany przez Stacka przybył do Marsylii, lecz również **wycofał się z zawodów.** W wyścigu zatem bierze udział obecnie 17 samolotów. Niewiadomo, czy Holendrowi Panderowi uda się naprawić swój aparat w krótkim czasie i czy będzie mógł kontynuować lot.

Samolot brytyjski wiozący kontrolerów wyścigu rozbił się na północ od Singaporu. 6 osób zostało zabitych.

=×=

CYKLON NA KUBIE

HAWANA. 21. 10. (PAT) Wschodnią część Kuby nawiedził cyklon, który wyrządził poważne szkody. Na skutek ulewy wezbrały strumienie i rzeki. Santiago stoi pod wodą. Wypadków w ludziach dotychczas nie zanotowano.

KATASTROFALNY WYBUCH W KOPALNI

BERLIN 21. 10. (PAT) W jednym szybów w Herne w Westfalji **wskutek wybuchu gazów 7 górników poniosło śmierć, a 4 jest rannych.**

P. Sławek wychowuje charaktery

WARSZAWA 21. 10. (tel. wł. G) Agencja „Iskra" ogłasza tekst przemówienia p. Sławka na zjeździe Narodowo (?) - Chrześcijańskiego (?) Zjednoczenia Pracy w Katowicach, które jest śląskim oddziałem BBWR. P. Sławek wezwał społeczeństwo, aby nie czekało pomocy od rządu, lecz pracowało samo, szukając nagrody w zadowoleniu własnem, czerpanem z przezwyciężenia trudności i wyrabiania w sobie własnych wartości. Następnie przeciwstawił się mówca ogłaszaniu programów przez poszczególne obozy polityczne. Społeczeństwo winno więc organizować się samo, ale nie wolno mu popełniać błędów.

„Można pomylić się przy przyjmowaniu jakiegoś człowieka do organizacji. To jeszcze nie hańba. **Jeśli jednak później postępki tego człowieka będą ukrywane, stajemy się współwinnymi jego wykroczeń, czy zgoła kryminalnych czasem czynów. To też z całą stanowczością zaznaczam, że dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyrzucać ze wego grona takich ludzi.**

Jeśli się do organizacji dostaje zbyt dużo takich ludzi, kończy się jej wpływ znaczenie i rola dodatnia".

Mowę tę należy uważać za zapowiedź dalszej czystki z tem jednak, że czynniki kierownicze w sanacji unikać będą skompromitowania BBWR.

—0—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 23 października 1934 r.

6.45 Aud. poranną. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Fronta. **12.45** „Wierszyki i bajeczki“ dla dzieci mł. — H. Ładosz. **13.05 Pieśni w wyk. A. Galli-Curci (sopran) i B. Gigli (tenor) — płyty. 15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Mikro-rewja w ukł. i z udz. Fr. Jarossy'ego. **16.30 Płyty. 16.45** „Skrzynka PKO“.

17.00 Koncert kameralny. Wyk.: Prof. H. Czapliński (skrz.) i dr. E. Steinberger (fort.). Trans. na wsz. st. P. R. E. Grieg: Sonata c-moll, op. 45. **17.25** „Czy jest dzisiaj więcej nędzy niż dawniej“ — wygł. Jadwiga Krawczyńska. **17.35** Pieśni w wyk. J. Goebla-Tarnawy (bas). **17.50 Skrzynka poczt. techn. — inż. J. Miński. 18.00 Lw. Biul. turystyczny i „Silva Rerum“. 18.05 „Cyganerja w mieście marzeń“ — wygł. Maciej Freudman. 18.15** Recital fortep. Hanny Dicksteinówny. **18.45** „Paweł Cazin — autor i tłómacz“ — szkic liter. wygł. T. Boy-Żeleński. **19.00 „Moje piosenki“ aud. muz. w oprac. W. Budzyńskiego w wyk. autora. Przy fortep. T. Seredyński. 19.20** Pogad. akt. **19.30** Melodje z filmu dźwięk. „42 ulica“ (płyty). **19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 „Wiedeńskie potpourri — od Straussa do Lehara“. Wyk. ork. Salon. T. Seredyńskiego, chór rewellersów „Wesoła Piątka“ i T. Jasłowski (tenor). 20.45 Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“. **21.00 „Wędrowne ptaki“ — (art. polscy zagranicą). Reportaż muz. w opr. Celiny Nahlik. Trans. na wsz. st. P. R. 22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. Ork. W. Wilkosza. **22.45 „Wybuch wojny“ — wspomnienia osobiste — prof. Z. Reis. 23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05—23.30** D. c. muzyki tanecznej.

19.00 MONACHJUM. Symfonja.
20.10 SZTUTGART. Opera.
22.00 Lipsk. Utwory Wartischa.

Środa, 24 października 1934.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.03 — 13.05 Transm. z Warszawy 13.05 **Płyty.** 15.30 — 15.45 Transm. z Warszawy. 15.45 **„5 minut wiatru od morza“. 15.50 Miscellanea teatralne w opr. p. S. Rogowskiego.** 16.00 — 17.35 Transm. z Warszawy.

17.35 Koncert chóru rewellersów „Wesoła piątka“. 17.50 Transm. z Warszawy **18.00 Nauka stenogr. dr. M. Mesuse, lektor U. J. K.**

18.15 Utw. **Rimskij-Korsakowa** (płyty). 18.45 — 19.45 Transm. z Warszawy. 19.45 **Progr. na dzień nast.** 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 **Lokalne wiadom sportowe**

20.00 Koncert wiecz. Wyk.: Z. Szafranowa (fort.), A. Biccio (bas) i T. Seredyński (akomp.) 1) Albeniz: Prelude, 2) Albeniz: Malaguena, 3) Albeniz: Cordoba — wyk. p. Z. Szafranowa, 4) Massenet: Elegja, 5) Flegier: Le cor. 6) Tosti Ideale — odśp. p. A. Biccio. 7) Albeniz: Serenada. 8) Albeniz: Asturias (legenda), 9) Albeniz: Capricho Catalan — wyk. p. Z. Szafranowa, 10) Buzzi-Peccia: Lolita, 11) Boito: Arja z op. „Mefistofeles“ — odśp. p. A. Biccio. 20.45 — 21.30 Transm. z Warszawy. 21.30 **Felj. teatr. I. Wieniewskiej.** 21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 **Koncert reklam.** 22.15. **Płyty** 23.00 — 23.30 Transm. z Warszawy.
19.25. KRÓLEWIEC. Muzyka organowa.
21.00 SZTUTGART. Koncert radjoorkiestry.
22.20. BERLIN. Muzyka współczesna.

Radiostacja krakowska

Wtorek, dnia 23 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. polsk. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Mikro-rewja z Warszawy. 16.30 Muz. lekka z płyt. 16.45 Skrzynka PKO. z Warszawy. 17.00 Koncert ze Lwowa. 17.25 Trans. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Trans. z Warszawy. 19.00 Aud. muz. ze Lwowa. 19.20 Pogad. aktualna z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Trans. ze Lwowa. 20.45 Trans. z Warszawy. 21.00 Trans. ze Lwowa. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muz. tan. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Właściwości języka Mickiewicza“ — wygł. dr. M. Małecki, doc. U. J. 23.00—23.30 Trans. z Warszawy.

Środa, 24 października 1934.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. 7:50 Pogad. dla pań: „Ogólne uwagi o przyrządzaniu dzikiej zwierzyny“ — wygł. p. Z. Czuprykowa. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 — 13.05 Płyty. 15.30 Wiadom o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Fragm teatr. 16.00 — 17.35 Transm. z Warszawy 17.35 Koncert ze Lwowa. 17.50 Poradnik sport z Warszawy 18.00 Pogad. „W świecie żółwi“. wygł. p. Wł. Muller. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Płyty 18:45 — 19.45 Transm. z Warszawy 19.45 Program na dzień następny — 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport.
20.00 — 20.45 Transm. ze Lwowa 20.45 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt p. t. „Znaczenie Bergsona“, wygł. dr. M. Heizman; doc. U. J. 21.40 Koncert z Warszawy 22.00 Koncert reklam. 22.15 Płyty.
22.30 — 23.30 Transm. z Warszawy.

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Głośnik
radjowy „Nera“ „Grawor Salon“ lub innej marki, niewielki, tubowy kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Głośnik tubowy“. 28988

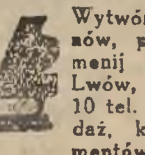
Sprzedaż

Sprzedam
stolik bridż, szachy, mahoń kilim Lwów, Chmielewskiego 8 z bramy prawo. 28979

Bösendorfera
fortepian okazyjnie do sprzedania w firmie Kubessa, Lwów Rynek 9 28966

Sprzedam
tanio kredens, sofy, stoły, zegary, szafy, registratury. Lwów, Kochanowskiego 80 ofic. m. 7. 28962

Nie wyrzucajcie
swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 242



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Usuwa
zmęczenie, wzmacnia system nerwowy KOLA MIKOLASCH wyrobu apteki Mikolascha Lwów Kopernika 1. 1079

Drzewka
owocowe uszlachetniane na przewodniej odpornej na mrozy (podwójnie szczepione), róże, bzy szlachetne z Zakładów Ogrodniczych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Fredrowie poczta Rudki. Sprzedaż przy ul. Kopernika 20 Telef. 2-88. Lwów, Ceny zniżone 28814



Bieliznę
męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 4. 1103

Jadalnię
Sypialnię, nowoczesną sprzeda Stolarnia Lwów, Batorego 24 28927

Okazyjnie
do sprzedania nowe futro podróżne męskie. Witkowski-Lwów, plac Bernardyński 2. Sklep. 28928

Minogi
wiślane opiekane w occie w puszkach po 50 sztuk 8 zł., w pierecie puszka 8.50 suche bez octu kopa 7.50 w occie beczka o 30 kóp — kopa 8 zł.— franco Gniew wysyła za zaliczką Wykland. Gniew (Pom.) 1744

Tanio
sprzedam dom piętrowy dwa sklepy duża parcela komfortowa wiadomość Lwów, Częstochowska 31 właściciel. 28941

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogląda
„Salonu Sztuki“
we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Fortepiany
pianina, znakomite od 700 złotych sprzedaje, mienia, Hasak Lwów, Piłsudskiego 21 — uwaga pierwsze piętro. 28849

Jadalnię
mahoniową, jadalnię orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, gabinet gdański, registraturę, biurka rozmaite, futro damskie czarne źrebce, futro męskie tchórze sprzeda okazyjnie zasuma z solidności „DOROTEUM“ — LAUFER Lwów, Piłsudskiego 12 tel. 54-68 koniec Batorego. Filji nie posiadamy. UWAGA NA ADRES. 1773

Pianina
fortepiany pierwszorzędne sprzedam. Cena bezkonkurencyjnie niska. Sklenarski Kopernika 26 Lwów. 28990

MONOLIT



Świetne!

1169

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3-pokojowe

mieszkanie z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Kerdeckiego 21 wiadomość tamże lub tel. 56-70. 28898

2 pokoje

kawalerskie na biuro lub mieszkanie ewentualnie z obiadami. Lwów, Mikołaja 10 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 28986

4—5-pokojowe

komfortowe Lwów, Ujejskiego 6. inform. tel. 8-26, 28984

Ulica

Akademicka 11 Lwów, do wynajęcia zaraz dwa pięcio-pokojowe pełnokomfortowe mieszkania — parter drzwi 2 i II p. drzwi 5 28983

Poszukuję

2 pokoi nieumeblowanych z komfortem w stronie parku Kilińskiego (w willi) z całem utrzymaniem przy polskiej rodzinie. Szczegółowe warunki podać pod „Emeryt państw. z synem" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 28981

2 pokoje

70 zł. zgłoszenia telefoniczne 31-92 o 5 popołudniu. 28971



WSKUTEK

stałego rozwoju i ulepszania pozyskał „Kurjer Lwowski" olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.

„Kurjer" nie jest obliczony na wielkie zyski i zasada: „służba dla społeczeństwa" kieruje jego poleceniami. „Noblesse oblige" — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i otworzyliśmy rubryki: „mieszkania" i „pokoje umeblowane" na bezpłatny

UŻYTEK

zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie

bezpłatnie

Ważne do końca roku.

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie Lwów, Kadecka 8 wynajmę z piętnastym listopada oglądać od 2—4. Gospodarz. 28961

3 pokoje

kuchnia z komfortem od 1. 11. Lwów, Listopada 95 Od 3—4 popołudniu. 28863

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe. Oglądać 12—4 Lwów, Mączna 20. 28965

3 pokoje

kuchnie, ciepłe, słoneczne do wynajęcia Kraków, Grabowskiego 11. 28968

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Ziemiałkowskiego 12

3-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie wysoki parter, dozorca wskaże. 28797

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B

3-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie w zdrowej okolicy zaraz do wynajęcia Lwów, ul. Wójtowska 2 gospodarz. 28901

W przedwojennym

domu pokój kuchnię samotnej emerytce wynajmę. Odpowiadź do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Ogród". 28934

2-pokojowe

kuchnia do wynajęcia Lwów, ul. Widok, obok dworca Łyczakowskiego willa Slipki. 28936

Pokój

i kuchnia, przedpokój do wynajęcia ul. Nowa Obwodowa 2 (przedłużenie Gipsowej). 28938

2 i 3-pokojowe

mieszkanie zaraz do wynajęcia, komfort centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 28953

Poszukuję

pokoju lub dwóch nieumeblowanych Zgłoszenia Adm. Lwów Zimor. 10 pod „Zaraz" 28991

6 pokoi

komfort do wynajęcia zaraz Lwów, Wałowa 23. 28989

4 pokoje

wysoki parter komfort, ogród garaż, Lwów Herburtów 1., tel 7—55. 28944

1 pokój

Lwów, Potockiego 6. II piętro z klatki, komfort od 11—12 tel. 55—98. 28949

4-pokojowe

komfortowe mieszkanie pokój służbowy balkon do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 5. 28956

Pokój

z kuchnią parter do wynajęcia. Lwów, Gudulicza 8 boczna Ponińskiego. 28957

4 śliczne

pokoje willa mezanin pełny komfort, ogród łazienka służbowy wynajmę tel. 6-52. 28933

Pokój

kuchnia frontowa suteryny do wynajęcia pozdzietnym Lwów, Supińskiego 5. 28955

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Student

Politechniki szuka pokoju umeblowanego ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwowskiego, Zimorowicza. 10 pod „Pojedynczy". 28937

Pokój

kawalerski z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lwów, Oficerska 32. 28987

Samotna

poszukuje współlokatorki do pokoju z przedpokojem, bez mebli, komfort słońce, tanio, Lwów, Gołąba 12 Millerowie 28964

Poszukuję

pokoju umeblowanego, wejście z klatki od 1 listopada. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz pewny". 28810

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany z klatki dla poważnego pana Lwów, Dąbczańskiej 9 obok Ossalineum. 2891.

Pokój

wspólny dla p. studenta Lwów, Długosza 35 parter lewy. 28915

Pokój

komfortowo umeblowany willa wchód z klatki, łazienka telefon Lwów, Janowska 31 wynajmę 28932

Lokale

Lokal

przemysłowy 200 metrów Lwów Janowska 31 do wynajęcia. Telefon 40-26 przedpołudniem, 28 9

Do wynajęcia

przy ul. Fredry 4 na II piętrze 2 pokoje odpowiednie na lokal biurowy lub na pokoje ordynacyjne bliższa wiadomość u dozorcy. 28979

Elegancki

sklep zrekonstruowany na wędliniarnię do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 12. 28960

Lokale

sklepowe Lwów, Krasickich 7 i Grodzickich 11 do wynajęcia Zgłoszenia u dozorcy. 28959

Poszuk. pracy

Osoba

z towarzystwa zajmie się domem. samodzielnie lub prowadzeniem pensjonatu. Wiadomość Lwów Lenartowicza 12 drzwi 5. 28893

Przepisywanie

maszynowe po polsku, niemiecku francusku — również za dyktandem — tanio, szybko, starannie. Lwów, Karpacka 5 (boczna Sobińskiego) m. 8. Od 8-mej do 5-tej. 28922

Kucharz

pierwszorzędny poszukuje posady na bardzo skromnych warunkach zaraz, Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 pod: „Kucharz pierwszorzędny". 28921

Student

WSHZ poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub praktyki. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „21". 28945

Kucharka

umiejąca dobrze gotować. prać, prasować szuka miejsca zaraz, do wszystkiego. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zofja". 28950

Pomocnik

handlowy z branży korzenno-śniadankowej poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość Nowy Sącz skrytka pocztowa 58. 1781

Kucharka

ze świadectwami umiejąca dobrze gotować potrzebna Lwów. Długosza 37 m. 6, 28972

Służąca

młoda, uczciwa do małego gospodarstwa potrzebna. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia Lwów Grochowska 51 m. 8 od 3—5 popoł. 28969

Gospodyni

kucharka znająca dokładnie gospodarstwo domowe i podwórzowe uczciwa, pracowita, spokojna, religijna lat średnich poszukuje miejsca na probostwie. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobra i uczciwa praca": 28985

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa dobrze gotująca. Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów. Zimorowicza 10. 28951

Podręczną

umiejącą szyć przyjmie zaraz Szwalnia „Record" Lwów, Sykstuska 10. 28977

Matrymonjalne

Brunetka

przystojna, religijna z dobrej rodziny z niewielkim posagiem w gotówce urządzeniem 2 pokojowem wyjdzie zamąż za handlowca lub urzędnika. Nieanonimowe listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 sub „Zgodny takt". 28975

Kawaler

lat 26 prowadzący do spółki interes nie biednych rodziców ze sfer mieszczańskich poznałby panną do współpracy. Cel matrymonjalny — prowincja mile widziana. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Wspólne życie". 28974

Nauka

Tańców

kursy wykwintne od ośmiu złotych „Sten" Lwów, Kopernika jedenaście. 28895

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

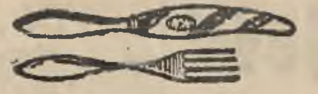
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 406

Szczepy

owocowe, krzewy ozdobne, byliny, róża krzaczaste, pienne, płaczące i pnące. Cały materjał potrzebny do ogrodów i sadów poleca Ogród Połonieckiego Lwów, ul. Ponińskiego 21, tel. 24-36. Przystanek warunkowy tramwaju nr. 10 28891

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matus Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2690



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanopator" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochronów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1457

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Mam na 250 lat

grobowe latarnie miedziane Do grobowców — stojące, większe. Warsztaty Blacharskie Marjan Bendl, Lwów, Wronowskich 6 tel. 1-66. 1756

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle według miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Kurs

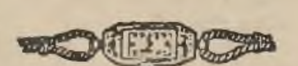
najmodniejszych swetrów, czapek, rękawiczek 10 zł, Lwów Karpińskiego 15/I. 28940



Szybko i niedrogo. Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20 Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań

H U B E R A

Lwów, ul. Czarneckiego 3 Osobne gabinety na imieniny itp. uroczystości. 28716



Zegarki

damskie i męskie. największy wybór, najniższe ceny, najmodniejsze wzory u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Przewielebnemu

Duchowieństwa wykonuje pierwszorzędnie sutanny i wszelkie roboty w zakres wchodzące. Warunki przystępne. Piasecki Kraków. Sławkowska 24. 28970

Ogród

Józefitów Kraków, Karmelicka poleca na dnie zaduszne chryzantemy, wieńce i inne rośliny kwitnące. 28967

Nowoczesne

lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Lux Lwów, Akademicka 15. 1785

Hubertusy (jesionki)

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich kolorach już od zł. 23 wyłącznie w wytwórni „CENTRUM", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, naprzeciw kina „Atlantic". 1769

Liść

„Złotego Kasztanu" ma do odebrania list w Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10. 28980

Znana

ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. G

Wszyscy

Urzędnicy, Artyści i Komisjonarze najlepiej się bawią, Lwów, Rynek l. 26 u Łozińskiego w „Barze". 26150

LARYNGOLOG Dr. J. NEUMANN

przeniósł ordynację na ul. Sykstuską 35 tel. 20-41 28987

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wszeczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

9244

Humor zagraniczny



— Stan pana jest bardzo poważny. Słyszę złowrogie rzężenie w płucach.

— Z przeproszeniem pana doktora, to tak mruczy małpiesek, który siedzi pod kołdrą.